EQVITIS POL

7 E. 9º

Prophetia S. Hildegardis Bzouij T. XV.
Fol. 465.

Saluatores nominantur. ab Equite ·fol. 4.

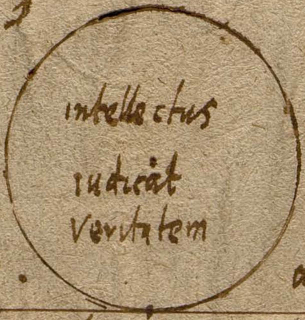
1626

Joannis Broscii Curzelouiensis Medicinae Doctoris ordinarii Astrologi. post mortem ipsius Bibliothecae maioris Collegii in Academia Cracouiensi. rogat autem vt omnia quae hic inserta sunt, integre ad posteritatem conseruentur alioquin vnitatem hanc

Destruenti anathema

Conseruanti benedictio.

[illegible]00.



IX. 10. I.

Contactus . ad punctum

Vulgaris hic oculus caligabit diffidetq plurimum.
Procul este prophani.

XVIII
2

inter 9 et 10 reponitur Proca Dawidowa Zahrzenii Calissii impressa ubi locus non exprimatur, scriptum maledicum ab ipsis Jesuitis consarcinatum sub nomine Zahrzenii ipso consentiente evulgatum. omnia enim quae in illo continentur ego audivi ex ore Friderici Schembek Jesuitae, audiverunt et alii. Zahrzenius vero nunquam Cracoviae studuit neque Bursarum consuetudines nullo modo scire potuit alio, quam ex relatione Jesuitarum tragoedias illam adornantium.

Contenta in hoc volumine

1 Equitis Poloni actio in Jesuitas prima
2 Spongia contra Equitem Polonum
3 Actio Arnaldi in Parlamento Parisiensi
4 Praeparatio de vindictis
5 Ad Paulum quintum pro Republica Veneta Oratio
6 Gravis deliberatio de compescendo crudeli conatu Jesuitarum
7 Odpowiedz na Artykuł przeciwko Jesuitom Juram Strugi
8 Responsio ad reprotestationem Jesuitarum
9 De Ignatio Concio Zahrzenii Calissiensis
Proca Dawidowa Zahrzewskiego
10 Obiaśnienie przeciwko Jesuitom Stacheza pospolitego
11 Tarcza obrony przeciwko procy
12 Vindiciae adversus Zahrzewski
13 Confutatio concionis Zahrzewskiego
14 Gratulatio Boreasiana stylo durissimo
15 Gratis, Przygany, Consens.
16 Epistola cuiusdam ad quendam
17 Ad Senatores Regni Poloniae Scriptum Jesuitarum
18 Widok Stolygosprawy Jesuickiej S. Xawierego obrazu.
Destruenti anathema
Conservanti benedictio.

Ioan. Mariana Hispanus Jesuita libro 2.10

Antiquis temporibus qui ex Monachis Episcopi ac summi Pontifices extiterunt numerare vix licet, nostra aetate vix unum aut alterum eosque non tam vitae integritate quam malis artibus ambitiosos ecclesiis esse praefectos consideramus. Vide totum illud caput.

pedagog

N. 1 – 19. rariss.

Clm. 5622 – 5640

BIBLIOTHECA ... SACRA ...

Pedag. pol. 202 – 220.

XIX d 24.

GRATIS.

Abo

DISCVRS I.

Ziemiániná z Plebanem.

Ziemiánin, Pleban.

POmaga Bog X. plebanie. P. Dziekuię wam/ moy łáſkáwy Pánie. Z. Coż tu v was nowego ſłycháć? P. Nic dobrego/ woyná w Krákowie: ia żáłuię żem ſwego Albertuſá ná Podole wyſłał/ wieceyby tu był mogł wyſłużyć/ bo ſłyßę płáco dobrze. Z. Jákoż to woyná ma być w mieście ſtołecznym? P. Juzći niewiem ſkąd ią záczoć. Poſłałem tám był do Krákowá Máćthyaßá ná náukę/ áby ſię w Kollegium wielkim vczył: teraz gdy mię náwiedził/ powiáda mi dziwne hiſtorye/ iáko Jezuići ſwoie ßkoły poczęli záczynáć: Akádemicy poczuwáiąc ſię w tym/ że ſwoiey doſyć czynią powinnośći/ co ſię tycze náuk wßelákich/ bronią tego Jezuitom. Z. A dla czegoż máią rzeczy dobrey dobrym ludźiom zábrániáć? P. Nie káżdą rzecz dobrą dobrzy ludźie czynić powinni: zwłaßczá ieſli práwá y przywileie kogo w czym obwárowáły. Dobra to rzecz ieſt ßáfowáć Sákrámentámi świętemi Kośćielnemi/ iednák nie káżdemu to Chrześćiáninowi wolno/ tylko temu/ ktorego ná to Pan Bog przez ſwoie námieſtniki powoła. Z. Nie od rzeczy to W. M. powiádaß. Ale dla Bogá/ czy to nie lepiey gdy dármo vczą iáko Jezuići czynią? P. Dármo? Obácz ieno W. M. iáko to dármo. Pámiętam ia gdy naprzod Jezuići do Polſki przyßli/ byłem ná ten czás w Poznániu ná Tumie. Pokorá w nich wielka byłá/ vkłádność/ na-

bożeńſtwo / w ßárych Rewerendách chodźili / y tym ludźi zá ſobo wiele pociągneli: Szkoły naprzod poczeli otwieráć: co żywo do nich / tym náwiecey pretextem / że dármo vczyli: y zda ſię to káždemu nie głeboko w rzeczy záglodáiocemu / że dármo / bo ßeśći großy od chłopcá ná Quártal nie wezmo / nie wybieráio Cretales / ſwiec dla recreátiey znośić nie kážo / iáko ná máłych miásteczkách zá mnie bywáło: ále weyźrzawßy w ich postępki / ktore máio przy fundowániu ſwoich ßkoł / y potym co z tey náuki máio zá pożytki / káždy modry muśi przyznáć / że nie dármo / ále bárzo drogo vczo. Z. Iákim to ſpoſobem dla Bogá? nie mogę zrozumieć. P. Vczymże ták / ábyś W. M. zrozumiał. Naprzod gdy ſwe ßkoły funduio / wáruio to ſobie / áby ich nie fundowáli / áż pierwey máio ták wiele dochodow / coby ſię wßyſcy / ile ich tám ma mießkáć / dobrze wychowáli / zámykáiąc w tym wychowániu ßáty / żywność / y wßeláktie doſtátki / do dobrego mienia należoce. To iuż máioc / dopiero ſwe ßkoły záczynáio. Wiem o tym pewnie z vſt iednego zacnego y wielkiego Biſkupá / że gdy ich pytał / czemuby w Lucku Theologiey nie vczyli? Odpowiedźieli mu: Ze ießcze nie mamy ták wiele ná to fundátiey / áby ſię Theologia czytáłá. A ieſli dármo vczo / coż im po fundátiey? Z. Nie wiedźiałem ia o tym / áby ták opátrzni byli. P. A owßem ich Reguły ináczey im nie kážo czynić. Náwet żeby im ninaczym nie ſchodźiło / obliguio ich / áby gdźiekolwiek ſo / ogrod ſwoy mieli / á to dla recreátiey: bo też y to należy do bytu dobrego / Widźieć pięknie. Przypátrzże ſię W. M. co ießcze z tego zá pożytki máio / ábyś W. M. oſądźił / ieſli dármo vczo ábo nie. Czy ſię to máła rzecz W. M. zda / przez vczenie máłych dźiatek do znáiomośći ludzkiey drogę ſobie otworzyć / á przy znáiomośći do pożytku? Z. Niemáła. Ale iáko to. P. Ták. Gdy kto do ſtárych ßkoł dał dźiecię / zmowił z Bákálarzem ná Quártal dáć złoty / taler / czerwony złoty / y nie wiecey mu nie dał / bo nie powinien. Iezuići zás nie tárguio ſię o płacę: vczo poſpołu bogátego z vbogim / ná diſcretio ſłużo / y dla

ſego wielę

Cim. 5637

ktego więcßo nagrodȝi bierze. A co vbogiego bárȝo vczo / tomu pan in quadruplo przy swym synku nagrodȝi. A to sie dȝieie w ten sposob. Pobędȝie synaczek w Infimie/pocznie iuż repetowáć/ Quæ maribus tribuuntur: pomknie sie potym z ßkoly do ßkoly/ otrzyma zá præmium obrazek ieden y drugi: zostánie Imperátorem Romanorum abo Græcorum, da znáć Pánu Oycu / Pániey Mátce / Pánu Wuiaßkowi / Ciotuchnie / posle nádto obrázik cum indulgentiis, z rádośći. Przyiedȝie Oćiec do syná / gdȝie sie vczy/ ábo Stryi/ powinny/ Wuy/ Ciotuchná. Alić ich dȝieciatko z Orátyiką pieknie przywita: Alić ono pieknie odpráwuie Comedye: Alić ono nabożnie w komeſce/ w wianeczku koło Ołtarzá sie vwiia / świeczki długim drzewnem gáśi / dzwoni we dzwoneczek/ pieknie sie kłánia/ spowiáda sie co tydȝień. Jeo M. X. Rektor też z drugą á dłużßą Orátią przyidȝie: Miłćiwy Pánie/dobrodȝieiu náß/ Miłćiwa dobrodȝieyko / maćie W. M. zá co Pánu Jezusowi dȝiekowáć / że Pan Bog W. M. dał te rostropność / iż to dȝiećiątko oddáliaćie tu do nászych Oycow / bo zá máły czás wźieło znáczne postępki/ naprzod w boiáźni Bożey/ w nabożeństwie/ w cnotách/ w náuce/ y przykłádem wielkim iest drugim dȝiatkom. On wstyd/ oná skromność iego/ oná pilność / oná chęć do náuk/ że wßytkich inßych słuie. Nie włoczy sie po Kleparzu/ po Grámmátykách/ po przechadzkách / w káżdo godȝinę wie o nim Rzędus Magister, y znáczney W. M. poćiechy z zacnym Domem swoim doczekaćie. Z. Moy drogi X. Plebanie/ dalibog słychałem własnie táko Orátio / gdy ia w Lublinie do iednego sąsiádá mowili/ á miło iey było sąsiádowi memu słucháć. P. Dla Bogá/ iáko sie oćiec y mátká/ tákże y powinni ćießyć nie máią/ gdy ich wyplokánie/ ich krew/ ták vśilnie zálecáią/ choć w rzeczy sámey niemáß co. Sam W. M. zrozumiey po sobie / ktoremu Pan Bog potomstwo dał. Wiec rodȝicy słyßąc táko nowinę/ á poćießną / nie on Táler / ábo Czerwony złoty Quártału vmownego / coby go był dał prostemu Bákálarzowi/ ále wnet z workiem co znácznego /

wnet kielich/ wnet ná sutánnę/ ná Antependium ná dzwon. Więc wołow kilká / ábo ryb beczek / iesli z Podola : więc miodu przásnego : więc zboża łásztem iákim. Z. Prawdá: bo y ztámtąd śiłá nábráli. P. A zás w Mieśćie Kupiecki człowiek/ to łagi oliwy / to kámieniem korzenia / rozynkow / cukrow / biskoktow/ kocow białych/ máteryey / płóćien dla Oycow / sukná / y o co się iedno przymowi / rodźicy żadną miárą się nie wymowią. Uczestnig Je° Mći X. Rektorá/ vdáruią priuatim: á on odchodząc/ záleca Zakon swoy (cudzego Zakonu/ y świeckich Xiężey pewnie nie záleći) swoich też ná inszym mieyscu/ blisko onego dobrodźieiá mieszkáiących commenduie / w łáskę sprobuie : Ochędostwo nabożeństwá ich wychwala / R.dum Magistrum onego dźieciątká specialiter záleca: potym/ áby się te rzeczy nie łatwie rozrywáły/ sam odszedszy : posle prędko Magistrum R.dum: Magister zás R.dus w rogátey czapeczce/ w stoiącym kołnierzu iák w pásztećie/ z paćioreczkámi przyidźie / vśmiecháiąc się przywita pięknie Ich Mći/ dźiećiąteczko záleca/ y więcey niżli Je° M. X. Rektor. Ale Magistrũ R.dum vszánuią/ vczestuią/ vdáruią priuatim, y dla Patresow też ad communem vsum hoynie. Tu iuż W. M. pátrz/ że in centuplo nágradza się im od iednego możnieyszego którego ex discretione rzkomo dármo vczą / że y zá sto rownych vboższych/ zápłáći się im lepiey / á niżliby się był zmowił ná Quártał. y ták W. M. baczysz/ że o dawnych szkołách/ y tych nowych Jezuickich / może się mowić on dawny wiersz :

Mercurius pueri minimo placabilis. Ille
Lacte vel agresti melle litatus erit.
Non sic Alcides. Aries aut agnus opimus
Poscitur ; aut aliquo de grege lecta pecus.
Dicis : at ille lupos arcet ; quasi referat, vtrum
Custos, anne rapax perdat ouile lupus.

niewoiemáć iesli tám nie niemász czego contra quantitatem. Stáry ia iák. mogłoby się o tym szeroko mowić : wszák też oni/ o czym do-

brze wie-

drze wkrmy / contra quantitatem biorą. Z. Otworzyłeś mi
W. M. X. Plebanie oczy: iuż teraz ich postępki lepiey bacżę. P.
Dopieroć to początek: słuchay teno W. M. dáley / do czego to
przywiodę / á przyznasz mi W. M. że ták / á nie ináczey. Z. A-
boś W. M. v nich kiedy w Zakonie mieszkał / żeś W. M. tych
rzeczy Iezuitskich świádom? P. Nie mieszkałem: Ale iáko mię
W. M. widźisz / mam lat siedmdźiesiąt y pięć / iáko teno ich pá-
miętáć mogę / vpátrowałem ich obyczáie / y tu w Polszcze / y w
Wielkim Xięstwie Litewskim: więc gdy kto ma experientią przez
lat czterdźieśći / ábo pięćdźiesiąt / gdy experientią pierwszego / wto-
rego roku / ⁊c. porowna z experientią dźiesiątego / iedennastego /
y ták per consequens, siłá rzeczy może zrozumieć / y drugich náu-
czyć / czego nie mogę prze słábość rozsądku obáczyć. Z. Proszę /
powiáday W. M. dáley. P. Pokazałem W. M. ieden á wiel-
ki pożytek / ktory Iezuići máią z vczenia dźiatek. Drugi zás ten
iest / że nie dla nas świeckich (policzę się też w ten poczet) ále dla
sámych siebie dźieći ták wiele vczą: W. M. się gospodárstwem
báwisz / dla tegoż stąd to zácznę. Mądry gospodarz / gdy ma
stádo / zna káżde źrzebię / y rozsądek czyniąc z rozmáitych znákow
zwykł ie brákowáć: to będźie dobre / to ledá co: Owo zostáwi y
záżywa ná swą potrzebę: tego zás popchnie miedzy ludźi / nápio-
tnowawszy iednák / áby potym gdy się v kogo tráfi wzmiánká do-
brego koniá / on poznał / y dał o nim iudicium. Przyiaćielu ták-
to koń / dostań go / ábo niechay. Tákże oni / wszytkie dźieći co ich
iest w Prowinciey / rádźiby vczyli: iesli iákie iest dobre ingenium,
pilne / solidum, bonæ expectationis, successionis, spei rátunku
od powinnych zacnych / áby ie do siebie záćiągnęli / ná rozkrzewie-
nie y pożytek zakonu swego. A máią náto dźiwne swoie námo-
wy / ktoremi miękuchne sercá młodźi ták vwodzą gládko / skutecz-
nie / że trudno się ládá komu obáczyć / wielkiey náto w rzeczách y
postępkách ludzkich potrzebá experientiey / áby obaczył ná co owe
częstowánia cukrámi / dozwalánie recreáciy po meditáciách nie

gwałtownych? Wiec owe nádymánia fere dźiećinskich przyßło
ławo: Będźieß potym Apostolem do Nowego świátu: będźieß
świetym/ będą ćię málowáć z promieniámi od głowy pochodzą-
cemi: ktoremi námowámi młody człowiek wspominájąc sobie ná
obrázki/ ktore mu w Grámmátyce zá præmia dawáli/ dobrze
przedtym/ do tego rzecz swoię prowádząc/ iáko ſię nie ma zmiek-
czyć/ y námawiániu ich podáć? Wiec inßych ták wiele sposobow
rożnych wedle rożnośći osob/ lat/ conditiey/ vrodzenia/ ktorych
teraz nie będę wyliczał: oni to pierwey dobrze wybaczą z młodźiey
rożnemi sposobámi/ á nieznácznie. Jesli zás ktorego záćiągnąć/
ábo że go rodźicy gwałtem wezmą/ ábo że sam v nich niechce być
w iuż miásto nápietnowánia/ że tákiego słowá zážyią/ conminuią
go/ vt beneficii accepti ſit memor, pomniąc ná to/ że Deo, pa-
rétibus, & præceptoribus, non poteſt reddi æquiualens, áby ich
iáko swoich dobrodźieiow/ y náuczyćielow nie zápominał/ áby zá
wßeláko occáſią promowował/ áby náwiedzał/ áby ſię często spo-
wiádał/ áby in ſeculo żyiąc (iákoby oni extra ſeculū záßli dále-
ko) ich Zakonowi świetemu życzliwym był: áby do Congregá-
ciey sam y z swoiemi chodźił: y inßych ták wiele conditiy/ ktoremi
vinyß młodego człowieká vwikłą/ vpętáią/ że trudno do wolno-
śći rozsądku przyść. Z. Coż ia to od W. M słyßę? P. Ták
iest/ á nie ináczey: wiem co mowię: dałbym W. M. wiele przy-
kłádow: á to tęßcze W. M. vważ/ że gdy swoy Zakon zálecáią/
iáko ż y sam przyznáć muß/ że iest zálecenia godźien/ tedy ták in-
ßych lekce poważáią/ ták ich vdáią/ áby ich pokazáli iáko napo-
dleyßemi/ nie tylko priuatim, ále y publicè kazánia o nich czyniąc/
Komedye stroiąc/ áby ták ad odium do ludźi Xiężá świecką/ bądź
Professorow/ bądź studentow przywiedli. Pomnię ná Zamku
Krákowskim w Kośćiele iednego Jezuitę kážąc o świetey Spo-
wiedźi/ o ktorey gdy iuż wiele powiedźiał: Náostátek to przydał:
A gdźieś ſię spowiádał? V Xiedzá świeckiego. O wießto Bog
likato tám spowiedź. Słyßało to śiłá Práłatow zacnych: Wie-

inßy Zá-

ßßy Zakonnicy nie przyimą / áż ſie náproßi / nullo alio reſpectu tylko deuotionis. A oni proßą / námawiáią / perſuáduią / y tylko z tego Zakonu zbáwienie vkázuią. Z. Y náukę ſwoię ták vdáią / że lepßa być ná świećie nie może. P. Iam ſie v nich nie vczył / tylko explorandi gratia przypátrowałem ſie ießcze w Poznániu / gdy mieli dość godnych ludźi / ktorzy byli z Akádemiey Krákowſkiey do ich zebránia wſtąpili. Ale / proßę / vważ to W. M. com ia zrozumiał / rownáiąc nowe inſtitutia do dawney / w ktorey miałem zacnych náuczyćielow z Akádemiey. Przedtym gdy ſie dźiatki vczyły w ßkołách dawnych / liczyli náuki / to naprzod Grammatica, potym Rhetorica, potym Dialectica, y dáley / iáko kogo dowćip y przyrodzona inclinátia kogo prowádźiłá / bo nihil inuita minerua. Teraz záś w tych nowych ßkołách / iedne ſámę Grámmátykę rozpłatáli ná wiele częśći / Tu Infima, Tu Grammatica mnieyßa / Tu Grammatica wietßa / Tu Syntaxis, Tu Humanitas, &c. Więc to v proſtych / y nieuważnych rodźicow ieſt plauſibile, gdy vſłyßą / że ich ſyn w pierwßey / w drugiey / w trzećiey / w czwartey / w piątey ßkole / á ießcze owe crepundia dźiećińſkie w káżdey ßkole / że zoſtał Imperatorem Græcorum ábo Romanorum, ábo Prætor, ábo otrzymał præmium, wźiął obrazek / ábo co inego: áza támtego ieſt máło? Z czego wßytkiego ćießy ſie oćiec / mátká / powinni / że ták wiele ław / ták wiele progow ich ſynáczek liczy w tákich dignitárſtwách / á nie widzą tego / że to iedná tylko náuká / że to przećie Grammatica. Z. Dla Bogá / ták ieſt włáśnie / bácznie W. M. o tym ſądźiß. P. Moy drogi Pánie / poradź ſie W. M. w tym y namędrßego / co ſie zna ná náukach / y może dobrze oſądźić / quibus terminis fines artium diſtinguũtur. nie ináczey W. M. powie. Bo iáko W. M. grunt z ſąśiedzkim gruntem ma pewne gránice / o ktorych ſądźi vrząd ná to poſtánowiony: Ták y o náukách W. M. rozumiey / ktorych w ßkołách dawno vczono. Mnie W. M. widźiß ſtárego / śiwego / á tego wßytkiego / co ſie oni vczą w ták wielu ßkołách mogł rozne

przecież

przechodzec/ ia zá moich dawnych czásow náuczyłem sie ná iedney láwie/ w iedney izbie/ czásem ná ostátku siedzoc: czytano tám pierwßym cos trudnieyßego / á przećie słucháioc przychodziło do tego/ żem to porozumiewał. Pátrzże W. M. iáko siłá czásu przyidzie trawić w ták wielu ßkołách ná regułách roznych/ trudnych/ nie vważnie pisánych. Co sie chłopiec przedtym iedney Reguły vczył/ Nomina virorũ, Teraz iuż dwoiá praca. Naprzod sie vczyć: Quæ maribus solum tribuuntur, mascula sunto: áby to zrozumiał/ potrzebá dlugiey explicátiey: to iest/ Nomina virorum, &c. sunt generis masculini: á potym dopiero exempla. Przedtym / Nomina mulierum sunt fœminini generis, vt Barbara: Teraz/ Fœmineum dices, quod fœmina sola reposcit. y ná to znowu wykład y przykład. Coż to było po tych wielu Regułách? Zás ták wiele czásu strawiwßy ná Grámmátyce/ przez Rhetorykę prowádzoc disćipułá do Philosophiey. Tu iuż zábáwić sie było potrzebá/ á oni to názwáli Cursum Philosophiæ, znáczoc że Philosophio przebieżeć tylko potrzebá/ nie zástánowić sie ná mey. Pomnie o tym zdánie człowieká wielkiego dowćipu y rozsądku/ X. Stánisłáwá Sokołowskiego/ o ktorym W. M. słychał. Z. Tento ktory był w poßánowániu wielkim v Krolá Stepháná: P. Ten iest. Kazał przed Stephanem po Láćinie ná Boże ćiáło: Gdy mu przyßło mowić przećiwko heretykom/ gánił im/ że sie báwio około cortices Aristotelis, (cursy ták názywáli: bo nie prowádzo ad medullam) przystepuio potym burzyć Kośćioł Boży Kátholicki. A opisuioc potym Philosophio świecko / te słowá godne vważenia mowił: Vera Philosophia hæc dico, quæ foris est, continetur Trismeisto. Pythagora. Archyta, Tarentino, Platone, Xenophonte, Aristotele. Theophrasto, Proclo, Plotino, Philone. Psello, Iamblicho, Cicerone, Seneca, Epicteto, Plutarcho, & aliis qui horum interpretes fuerunt, quos isti ne a prima quidem fronte salutarunt, sed ipsos solos nescio quos Scholæ cursus cucurrerunt potius quam institerunt in iis: moreque

vtris pan-

vteris pauca quædam grana continentis. ſuam illam diuinam iactantes ſapientiam, mortalibus circumſtrepunt. Już to W. M. rozumieſz? Z. Rozumiem dobrze / y ſam byłem ná tym Kazániu. Wielkiey to wymowy człowiek był. Było ná ten czás pytánie miedzy Dworſkiemi / ná kogoby byłá tá przymowká / powiedziano że ná Fránckená / ktory od Oycow Jezuitow vćiekßy / wymyślił był nowo hærezyą / ták złą / że nád nie inßey nigdy gorßey nie było / y iuż więcey być nie może. Piſał też y Gorſki przećiwko temu Fránckenowi. P. Dobrze W. M. pámiętaß / y ták ia potym z ſámego Sokołowſkiego zrozumiałem. To pewna że ćięższey hærezyey być nie może / iáko tá ktora ná przećiwko Troycy przenaświętßey powſtáie. Piſzą hiſtorycy o Athenách / że gdy ſię iáki dobry człowiek z Athen pokaże / bywa náder dobry / á gdy zás iáki zły / bywa náder zły: właśnie iáko y ziemiá około Athen / y miod przednie dobry / y trućizne prędko zábiiáiącą / Cicutam zowią (niewiem iáko po Polſku názwáć) z śiebie wydáie. Toż ſię może powiedźieć o tym Zakonie świętym: że podawa z śiebie ludźi wiele vczonych / świątobliwych: ále gdy ſię zás iáki łotr ztámtąd wywáli / przedni łotr ábo hæretyk z niego bywa / iáko to był Fráncken / tákże Marcus Antonius de Dominis. Bogday o tákich Rácerzách nie ſłycháć więcey. Ale przy tych Curſách doſyć krotce o tym námienić: wßák ßerzey W. M. potym mogę o tych rzeczách powiedźieć vważnie niektore conſideracye. Do tego to wiodę / że ná ták wiele ßkoł á málo náuk / potrzebá czáſu nie málo: á náde wßytko vważ to W. M. że nawiętßy czás ná Grámmátyce trawią / ktorey mogłby ſię káżdy zá krotßy czás y dobrze náuczyć. Ale oni Grammaticam Aluari, ktora bárzo trudna ieſt do zrozumienia y náuczenia / vcząc dźieći przy niey czás wielki trawią z wielu przyczyn. Pierwßa: áby długo báwiąc w ßkole / owqueſt wyżßey wſpomniony / co nadłużey bráli. Druga: áby humory dźiatek zrozumiewáli / długim ſię báwieniem w ßkole. Trzećia: áby młodego wilczaßká ná ſwe kopyto wyćwiczyli / y młodośćią

uważne

dośćia iego kierowáli. Czwarta: gdyby dźiećie od nich wſzlak chćiano/ áby wymowkę mieli: Niech wżdy przynamniey Grámmátyki/ ktora ieſt fundámentem/ náuczy ſie/ á potym wolno go będźie wźiąć. Piąta: áby młodość iego ad ætatem virilem zábáwili w ſzkołách/ á zábáwiwſzy go y w látá wprowádźiwſzy/ ieſli tákie ingenium dobre/ ieſli ſtáteczny/ ieſli expectans ſucceſsionē, ieſli auxilium od powinnych/ ieſli nádźieiá bene agendi res ſuas patribus, áby go v ſiebie zátrzymáli/ y nie wypuſzczáli. A ieſli też ládáiákie ingenium, ábo rodźicy chcą go wźiąć/ ábo ſam ſię nie chce vczyć/ ábo v nich nie chce zoſtáć/ to wolno puſzczáią. Coż ono iaczyſko iuż z woſem będźie czynić: Zá páchołę ſłużyć: proſzy Bik z woſem: zá ſługę: Diák głupi. Vczyćby ſię: ieſli náukę iuż czás minął: ieſli w rzemieſło/ wſtyda ſie. Coż tu czynić: Muśi ich prośić/ áby mu conditionem obmyślili. Alić oni/ ábo go Inſpectorem/ ábo piſárkiem do ſwego dobrodźieiá podádzą/ ábo Cápellanem/ ábo Plebánkiem/ áby go potym/ iáko inſtrumentu tákiego/ do ſwoich rzeczy y pożytkow záżywáli. Z. Miły X. Plebánie/ iużći y ná wyżſze beneficia przez nie wſzyſcy idą. P. Do tego ie wiodę/ tylko to pokázuię teraz/ żc te ingenia, ktore podleyſze ſą/ y nie zeydą ſię do nich/ ták ie ná máłe rzeczy vdáią: inſze záś do Dworu/ do Cápituł/ ná Biſkupſtwá/ o czym niżey: y ták iuż W. M. baczyſz/ że ládá co ſię to zda/ vczyć dźieći/ praca ſordida: iednák to v nich nowietſzy fundáment áby w Prouinciey tey gdźie ſą/ nie vczył nikt/ ieno oni: y to máią zá fundáment do znáiomośći ludzkiey/ do miłośći/ do ſpoſpolitowánia ſię z ludźmi/ ad acquirendas facultates. Gdyby nie byłá tylko illorū inſtitutio, toby iuż żaden Xiądz/ y Kánonik/ y Biſkup/ y Pleban/ y Proboſzcz/ y Vikáry żaden nie był/ ieno ten kogoby oni chćieli. W świeckich záś żaden Pan/ żaden Senator/ żaden Poſeł/ żaden Woyt/ Burmiſtrz/ ſtárſzy Przyśiężnik/ ieno illorum promotionis. A kiedyby ſtárſzy byli illorum inſtitutionis, to wſzytkie ich inſtrumenta, & totam caperent Prouinciam. Jmći to ſłuży/ Docete, docete pueros, ſic Regna poſſidebitis. Z. A owszáś/ co ich do Zakonu przyi-

mnio ták wiele / ná co ich obracáio? P. Siłáby o tym mowić. W. M. podobno rozumiesz áby iuż Jezuitámi byli. Z. Nie inászey pewnie. P. Myliß się W. M. ná tym. A ia zás ták mowię / że w kilkudźiesiąt Collegia Jezuitskich / máło iest prawdźiwych Jezuitow / to iest / ktorzy iuż formam essentialem máią / przez ktorą są Jezuitámi / y od inßych Zakonnikow są rozni. Z. Tego nie mogę poiąć. P. Prawdá że człowiek forma essentiali rozny iest od inßych zwierząt ná świećie. Z. A co to W. M. zowieß formam essentialem? iam iuż dawno słuchał o tych rzeczách. P. Forma essentialis człowieká / iest to co człowieká czyni być człowiekiem / iáko iest rozum: y dla tego Philosophowie mowią / że człowiek iest animal rationale: kiedy tego nie ma / choć ma figurę / postáć człowieczą / tedy nie iest człowiekiem. Z. Bywaß to kiedy / áby tey formam essentialem człowiek nie miał? P. Powiádáią Philosophowie / że człowiek pierwey żyie vita plantæ, potym vita animalis, potym vita hominis. Ná ten czás pewnie gdy żyie iáko chwast / iáko drzewá / nie iest pewnie człowiekiem: dopiero gdy iuż forma essentialis przystąpi / stawa się człowiekiem. Z. Już teraz rozumiem. P. Tymże W. M. sposobem o Jezuitách rozumiey / że choć oni w tym hábićie chodzą / nie zárāz są Jezuitámi. Z. Dla Bogá / poiąć tey subtelnośći nie mogę. P. Dobrześ ią W. M. názwał subtelnośćią / y prawdźiwie wielka iest subtelność. Wiedz W. M. o tym / że oni wstąpiwßy do Zakonu / długo probuią / Nie rok / iáko w inßych Zakonách / ále kilkánaśćie / czásem kilkádźieśiąt: śilá czásu wynidźie / nim ktorego ad quintam essentiam przywiodą: iuż będźie vczył / iuż będźie Kápłanem / przećię ießcze nie iest Jezuitą prawdźiwym. Z. Coż czyni Jezuitę prawdźiwego? nie przećiw się W. M. że ták często przerywam / gdy czego nie rozumiem / muszę się pytáć. P. Dobrze W. M. czyniß. Máią oni w swoim Zakonie cztery Vota: pierwße Paupertatis, wtore Castitatis, trzecie Obedientiæ: ále te są spolne z inßemi Zakonámi. Czwarte osobne / ktorym chćiał ich

świety fundator rożnemi mieć od inßych Zakonow / iest Missionis votum, áby ßli do tych krátow / gdźie wiáry niemáß / gdźie iásność prawdy Páná Chrystusowcy ießcze ludzkich serc nie obiáśniłá : á powinni iść bez opátrzenia wßelákiego / spußczáiąc sie ná sáme Boża łáske / według onego : Nolite soliciti esse. &c. Atoż do tego czwartego Votum nie rychło przypußczáią. Długo prozumiewáią / czy będźie do tego sposobny ábo nie : vpátruiąc / ieśli sie ná co inßego nie zeydźie. Czy W. M. widał owych / co owo włosy długo zápußczáią ? Z. Widałem: ále tákich máło bywa. P. Więc dopiro ták sie zápußczáią po vczynieniu tego czwartego slubu : iuż dawno to vpátruie / bá y słycháłem od vważnych ludźi. Z. Proße / iáko to W. M. wieß o tych czterech Votách ? P. Wßytkim to iest iáwno. Wspomináią ie pisárze Zywotá świętego Ignácego. Czytay W. M. X. Skárge w Zywotách świętych / v ktorego W. M. znaydźieß summe Reguły Societatis Iesv, fol: 1124 [Dla obrony wiáry świętey Kátholickiey przećiw hæretykom / ná on czás powstawáiącym / y ná ßczepienie iey miedzy Pogány / Zakon on Pan Bog wzbudza / w ktorym dla tego czwarty slub przykłádáią professy / iż gotowi być máią ná roskazánie Papieżow / gdźieby ie ná pomoc y rozßerzenie wiáry świętey posłáć chćieli / y ná koniec świátá do Pogan / y miedzy naiádowitße hæretyki : z czego nie tylko sie nie wymáwiáć / ále y o strawne nie prośić / Pánu Bogu slubuią.] Z. O strawne nie prośić ? Ná coż tedy oni máią ták wielkie máietnośći / ktorych tu v nas náskupowáli / y co raz im więcey zápisuią ? P. Ci ktorzy są Professy / to iest / ktorzy są iuż prawdźiwie Iezuitámi / nie mogą żadnych máietnośći mieć / á tákich máło iest / iákom W. M. powiedźiał. Máietnośći też máią dla Szkoł y Mistrzow. Z. To iuż tákim sposobem nie dármo vczą. P. Toć to iest / do czego ia W. M. prowádze. A żebyś W. M. dowodnie o tym wiedźiał / czytay W. M. v Xiedzá Skárgi ná kárćie wyżßey miánowáney. Mowi sam ták : [Iáko Luter z swym Philipem do ßkoł sie vdáli /

dáli/ y kácerstwy swemi młode niewinne sercá zrádząć poczynáli: ták ten Zakon Societatis IESV, ná odpor zdrady Heretyckiey/ Szkoły stáwi/ y młodź práwdą Kátholicką nápawa/ y do wszystkich vczćiwych y zbáwiennych náuk / ná rozumu do práwdy oświecenie/ one prowádźi/ pobożnośćią cnot świętych sercá ich zápráwuiąc.] Vważay że W. M. zás te słowá / ktore tám záraz X. Skárgá przydáie : [A ná to ma fundowáne / y żywnośćią od miłośiernych iáłmużnikow opátrzone Collegia/ y w nich Mistrze y Doktory swoie.] Z. Jásna rzecz iest/ trudno sie tu chwalić má ią/ áby GRATIS vczyli. Oszukánie to wielkie stanu Szlácheckiego/ bo te iuż máiętnośći ktore máią / nie ponoszą onera Reipublicæ. P. O przebog/ iuż ćiy dźieśięćin Xiędzom świeckim/ Plebanom/ Cánonikom z tych máietnośći niechcą dáwáć / powiádáią że są exempti. Wszák Actá świádczą : ále od rzeczy nie vstępuymy. Już W. M. rozumiesz / żem sobie z palcá nie wyssał tego czwartego Votum, pokazałem ie W. M. v X. Skárgi : pokazałem y to że ná te swoie szkoły máią fundácye / y nie dármo vczą. Jescze/ áby W. M. miał pewny á nieomylny dowod/ że to czwartech Votum iest forma essentialis Jezuitska / vważay W. M. te słowá X. Skárgi támże/gdy iuż o tych fundácyách nápisał / záraz przydáie te słowá : proszę/ pilnie W. M. słuchay : [Aczkolwiek głowne y nawyższe przedśięwźięćia Zakonu tego są domy Professow/w ktorych bez żadney fundátiey y nádánia/ Káplani zbáwieniu ludzkiemu/ w vbostwie/ y ślubach swoich służą/ á dochodow wiecznych / wszyscy Professy mieć nie mogą.] 7. Co to iest zá słowo/ Dochody wieczne ? czy to bona immobilia, iáko ie w práwie miánuią ? P. Niewiem á iákoby o tym sądźić. Dochodowi wiecznemu/ opponitur Dochod niewieczny/ to iest/ Doczesny. Ná przykład : Gdy owo kto fundine zá duszę swoię iáki Widerkauff/ summá tá iuż nie ginie/ y dochod wieczny iest/ áby zań záwsze pámiątká zá duszę byłá odpráwowána : Jezuići zásby nawiecey wźięli/ tyśiąc / dźieśięć tyśięcy / pułtorákroć sto

żyściecy/ mamy przykłády/ wszytko to zá dochody niewieczne máiq / bo sie niechcq obligowáć ninacz/ ále to wszytko obracáią ná swoie pożytki/ według tego iáko General roskaże. A gdy iuż obrocq podług woli swoiey/ iuż pámiątká tego dochodu zginie. P. Słyszysz W. M. w Bráctwách/ iáko owo wyliczáią dobrodzieiow swoich: wspomniq tákiego/ ktory dał sto/ wspomniq y tego/ ktory dał dwie grzywnie/ wspomnią y chłopká ktory dał krowkę/ &c. gdyby chćieli Jezuići spráwiedliwie wspominác wszytkich swoich dobrodźieiow/ ktorych do tego czásu od przyśćia swego do Polski mieli/ wielkiby tego był Reiestr. Ale dla tego nie wspomináią/ że to sobie poczytáią zá dochody niewieczne: wszytko to są trásitoria. Z. Proszę: czy w tym nie iest iáka subtelność? Powiádasz mi W. M. że Professy nie máią żadnych máiętnośći. P. Nie iać to powiádam/ powiáda to X. Skárgá/ náwet y pisze. Z. Dobrze y ták. Wszák Professy są stárszy/ y iákoby Oycowie tych młodszych/ ktorzy są w Nowiciatách/ y w Collegiách. P. Ták ia rozumiem. Zkąd baczymy/ że Professy wszytkiemi kieruią. Z. Jakoż to ma być: Synowie máią/ Oycowie nie máią? á iesli sie ći synowie disponują do tego/ áby Professámi byli/ y w vbostwie żyli/ iákoż sie w dostátkách máią náuczyć vbostwá? Ciężkieć to iest prześćie a contrario ad contrarium. P. Dobrze to W. M. vważasz/ y będźiem z sobą o tym wiecey iescze mowić/ teraz iuż przy propositiey stoymy. Dosyć mnie ná tym/ żem to W. M. iáśnie y dowodnie pokazał/ iż nie wszyscy są prawdźiwie Jezuitámi/ choć po Jezuicku chodzą/ dla tey formam essentialem, ktorey iescze nie máią/ że ich nie wypalono/ nie wydistillowano/ ni wyprobowano ná quintam essentiam Jezuicką. Z. A gdy sie nie vda/ choć do Zakonu iuż wstąpi/ co z nim czynią? przyymuią ich vstáwicznie/ coż im po nich ták wiele? P. Nihil frustra. Tymić to trzebá Prowincie osádzáć: Z tych potym Plebani/ Fárarze/ Cánonicy/ przez tych potym będą wyćiskáć Biskupy/ Opáty/ przez tych potym Cápituły y Opáctwá będą osiádáć. Dla

tey przy-

tey przyczyny/ poki czwartego Votum nie vczynia/ wolno im wynidź z Zakonu záwżdy/ gdy sie im podoba. Więc ktorych widzą sobie przychylnych/ to ich promowuią ná Sekretárye/ ná Opáctwá/ Cánonie, Prælátury/ pusczáiąc ich/ że nie Professy. Czemu Zakonnicy tylko do roku dáią proby/ by też był nazacnieyszy/ iuż go po probie nie wypuszczą: iesli niechce trwáć/ musi/ Carceres ná to: iuż ad alium statum nie pomyslay. By był nagodnieyszy/ siedź w Zakonie: by naygorszy/ siedź w Carceres, pokutuy. A oni co? ktorzy godni są/ to ich w Zakonie zostáwią/ ábo też promowuią/ iákom powiedział. Jesli zás źli są/ to z nim z Páłacow swoich/ to go ná swiat miedzy ludźi wypuszczą. A nie tákby miáło być. Karzćie łotry y niecnoty/ iáko Zakonnicy czynią/ trzymayćie ich v siebie/ nie zárażaycie swiátá nimi. Ale y ći źli przydádzą sie im/ bo mszczą sie swoich vrázow/ to per instrumenta swoie/ zmykáią onych łotrow swoich ná dobrych ludźi. Więc sobie selectissimos á ná swiát błaznow pusczáią/ áby oni mędrkowie mancipia mieli z błaznow/ gdyby mędrych in seculo nie było. Z. Przywiodłes mi W. M. teraz ná pámięć tym discursem sławney pámięći nieboszczyká Páná Cánclerzá Zamoyskiego/ ktory/ vsłyszawszy że kilká Szláchćicow znácznych przedtym iuż w inszych Akádemiách wyćwiczonych do Zakonu Jezuitskiego wstąpiło/ bárzo sie tym obrażał/ mowiąc: że odeymuią oyczyznie ludźi/ ktorzyby mogli Rzeczypospolitey być pożyteczni: y wierzćie mi X. Plebanie/ iż tá iego żáłość pochodźiłá z wielkiey miłośći ku oyczyznie. Siłá nie dostáie oyczyznie/ gdy niemász głow dobrych/ ktore sie rozumem/ baczeniem/ nie áffektámi vwodzą. Ale proszę was/ ná co sie im przyda/ Prouincye swoiemi subiectámi osádzáć? P. Aby wszytkiemi/ iáko chcą kierowáli: ábo też/ áby iednego Páná swiátu wszytkiemu ná kárk wsádźili. Z. Czy to podobna/ áby o tym zámyslali. P. Czytay iedno W. M. rozmáitych Polítykow y Historykow tego wieku/ domacasz sie W. M. tego com námienił. A żebys to W. M. wiedźiał/ pokażę W. M. Polítyká Je-

lniká Jezuickiego / Carolum Scribanium, ktory przeszłego roku wydał w Antwerpiey Politico Christiannm. Z, Cożto iest Politico-Christianus? P. Polityczny Chrześćiánin/ ácz mowm zdániem lepiey było nápisáć Christiánopoliticum, boć to nie piekna Chrześćiáństwo miárkowáć według Polityki/ lepiey iest Polityke miárkowáć/ wedle Chrześćiáństwá/ to iest/náuki Chrystusowey: Sapientia huius seculi, stultitia est apud Deum; á wystáwiáć Politico-Christianum, iest to mądrość miárkowáć według głupstwá świeckiego. Z. Bá moy miły X. Plebanie/ náuczćież mie czego z tey nowey Polityki. P. Przypisał io Philippowi Krolowi Hiszpáńskiemu. Miedzy inszemi rzeczámi ták do niego mowi: Gaude ergo hac libertate Rex magne, qui magnitudine tua gaudes: & maiorum tuorum more, etiam in prima, vt facis, iuuenta magna meditare: memor Hispanici sceptri esse, in prima adolescentia virum esse, nec alia scire quam diademata & orbes nouos; nec aliis nucibus primam ætatem fallere. Ferarum & auium venationi incumbere, aliorum Regum est; nouos venari orbes Deo & gloriæ Hispanum est. Tu W. M. vważ/ ięko sobie inszych Krolow/ Bożych pomázáńcow lekce waży/ porownánie ták szkárádne / y lekkomyślne czyniac. Swiáty łowić Pánu Bogu/ Hiszpáńska iest: Ptászki chwytáć / záiace gonić/ orzechámi igráć/ inszym Krolom należy. Wiec to mądrego? wiec to Zakonnego człowieká? Z. Przebog niech ia też przeczytam. Ferarum & auium venationi incumbere, aliorum Regũ est: nouos venari orbes Deo & gloriæ Hispanum est, Sequere. non quod Te in hac prima iuuenta semper velim serium, & senem: non amo æternam grauitatem, vt nec iocos æternos; memor Catonem, Lælium, Scipionem seriis miscuisse iocularia: camposque nunquam ociosos sterilitatem minari. Memorem te tantum opto Iberici nunquã inglorii sanguinis: memoremque Belgarum tuorum; quibus si imperas (abi inuidia; magni veri hæc pagina est.) orbi imperare potes. Coż to iest dla żywego Bogá

go Bożá? Orbi imperare potes? to y w Polſzcze v nas? to y
w Rzymie? czy o tym wie náſz Krol Je° M? czy to doſzło Oy-
cá świętego? P. Ktoś ſię W. M. ſam doczytał: nie vdawayże
mię W. M. ábyś to odemnie miał ſłyſzeć/ by mię záś nie oſkárży-
ł do Je° Mći X. Officiałá. Juź to dobra/ że go pobudza do
woyny przećiwko Hæretykom: ále miał ták nápiſáć: memorem
to opto Belgarum tuorum; quibus ſi imperas, auitam poſſeſſi-
onem obtinebis. To ſłuſzna y ſpráwiedliwa/ ále áby wſzytkie-
mu świátu pánowáć/ wierę nieſłuſzna. Nie czytáią znáć de Of-
ficiis Ciceroná: iuż nowe Officia wymyśláią. Owego záś czáro-
wánia/ abi inuidia, magni veri hæc pagina eſt, nie potrzebá by-
ło. Magni veri pagina ieſt Biblia święta. Z. K oczſzem temi
słowy pokázuie/ że to piſze ſzczerze nie pochlebuiąc/ táko to wie-
bywa w inſzych prafáciách. Vważ ieno W. M. Abi inuidia,
magni veri hæc pagina eſt. P. Wierę prawdá. Podźże ieno
W. M. owdźie: ná co to nápiſał: Non eſt quod æmula vereá-
re regna? Czy to nie trąbi ná woynę? Ale to ieſzcze nic. To wiel-
ka/ gdy záś znowu czyni ſtoſowánie Krolow / ieno W. M. pil-
nie ſłuchay. Cum enim meditari facienda, reliquorum fere Re-
gum ſit: exequi. Hiſpanum eſt. velle irritoque plurimum cona-
tu aggredi, illorum; ſemel occupata, æternum poſſidere, Hi-
ſpanum eſt. Tuum eſt, cuius me Magno Catholico nomini æ-
ternum ſacro Regum maxime. Swięta pokoro / gdźieś byłá/
gdy ten Scarabeus Jezuitá o pomázáńcách Páńſkich ták hárde y
głupie iudicium piſał. Z. K ſam śię temu wydźiwić nie mogę:
bo gdybyśmy w Krolách mieli pátrząć ná bogáctwá y dochody/
ktore nászy váią bona fortunæ, inszby to nie grzeczy. A to y v nas
w ſtanie SzláchecKim/ Ma ieden ſto tyśiecy intraty / á drugi dwá
tyśiącá/ á iednák w Szláchectwie ſą ſobie rowni. Nie dochody
czynią Krolá/ ále Vnctio Domini. Jáko w Polſzcze po zámor-
dowániu świętego Stániſłáwá/ nie mieliśmy długo Krolow/
choć Pánowie byli y Kśiążętá Páńſtwo rządzący. P. Dobrze W.

M. mowiß: ále oni wßytkich Krolow p oty ßánuią y wáżą/ poki im pożyteczni ſą: vmárłych lekce ſobie kłádą/ że im iuż ninacz przydáć ſię nie mogą. Powiem W. M. dziwną rzecz/ ktorą nie wiele ludzi wiedzą: Stephan Krol iákie im dobrodzieyſtwá czynił/ iáką łáſkę pokázował: wieß W. M. dobrze: Poki był żyw/ przypiſał mu ieden Jezuitá Xięgę w Rzymie drukowáną. Po śmierći Krolá Stepháná/ wydáli Jezuići te Xięgi znowu w Mogunciey: wyrzućili præfácią/ ktora byłá do Stepháná/ á nápiſáli inſzą do Biſkupá Bámberſkiego. Gdy W. M. będzieß chćiał widźieć: obaczyß W. M. pokáżę chętliwie. Z. To nie dobrze. Státecznieyßy w tym był náß Cromer/ ktory przypiſawßy pierwey ſwoię Kroynikę Krolowi Auguſtowi/ gdy ią po iego śmierći potym wydawał/ przypiſał ią Krolowi Stephánowi/ ále záraz znowu przydał y pierwßą Præfácyą do Auguſtá/ áby ták pámiątká obudwu wielkich Krolow/ przy ták zacney Xiędze zoſtáwáłá. Nie podobáią mi ſię tákie odmiennośći. P. Azaś W. M. nie ſłyßał dawney przypowieśći: Multi adorant ſolem orientem, paucisſimi aut nulli occidentem: á ia ſłyßałem z vſt iednego Jezuity: Niedbamy o gwiazdy/ kiedy nam ſłonce świeći. Z. Y to głupie mowił: bo ná Słonce záćmienie pada/ á ná gwiazdy nigdy. Ale z tych Diſcurſow W. M. iużem zrozumiał/ do czego rzeczy ſwoie prowádzą Jezuići/ tylko o to proßę: czy też náßy Polſcy Jezuići ták Hiſpanowi przychylnemi ſą? P. Jednym oni wßydzie duchem idą. A to ták W. M. wywiodę: Naywiętßa perfectia Jezuitſka ieſt/ wolą ſwoię dáć ſtárßemu w moc/ áby nią według woli Reguły kierował. Co ponieważ ták ieſt/ káżdy Jezuitá nie to chce/ co ſię mu podoba/ ále to chce/ co ſię Generałowi podoba. Z. Pátrzćież iedno X. Plebanie/ iákie to ſubtelnośći. P. Widźiß iuż W. M. dokądeſmy záßli/ od Infimy/ od Grámmátyki: á ieśli W. M. one pierwßą rozmowę pomniß/ ktorąſmy mieli z ſobą v niebożczyká Páná Janá Kochánowſkiego/ gdym źle tuſzył Rzeczypoſpolitey/ wſpomni W. M. ſobie ono máło.

no málowánie Krolow w Poznániu ná Sáliw ielkiey Biskupiey/ gdźie było nápiſano: Hic regnum mutabitur: wiedzże W. M. że ſię ná ten czás Szkoły Jezuitſkie naprzod ziáwiły. Z. Onáż to rozmowá/ co ią potym opiſał Kocháno wſki/ y názwał Wrożkámi? P. Oná ieſt włáſna/ com ią z W. M. czynił przy nim. Jeſli W. M. Pan Bog da dłużey żyć/ obaczyſz W. M. iáko ſię to wyiáwi dáley/ ábo też W. M. ſynowie obaczą: gdyż ná wielką ſię odmiánę zánośi/ przez te Szkoły Jezuitſkie. Z. A ſam to widzę: Ale proſzę/ pokazałes mi to W. M. z X. Skárgi/ że ich powinnosć Zakonna ieſt vczyć/ coż ná to Akádemicy mowią? P. Ja niewiem/ bom ſię z nimi dawno widział: ále ieſli tym árgumentem idą Jezuići/ nie rozumiem/ co ſię w tym zámyka: czyli dla tego/ áby lud wſzytek y ſercá ich/ tákże áffekty w rękách ſwych mieli? czyli dla tego/ áby z miłosći Chrześćiánſkiey ludźiom nieumiętetnym ſłużyli/ y drogę do zbáwienia pokázowáli? Jeſli pierwſzą intentią idą/ mądrato ieſt Polityká: álec dawni Apoſtołowie ſwoie náwracanie záczynáli od tego/ Pœnitentiam agite, nie od owey Reguły/ Quæ manibus ſolum tribuuntur. Jeſli zápomnieli/ ábo ſię tego nie doczytáli látwie im to Silenus pokaże/ tylko go niech ćierpliwie czytáią. Jeſli záś wtorą intentią przedśięwźięli/ chwalę ią: ále naprzod pytam: Gdy słonce w południe swieći/ ná co ſię przyda zápáláć swieczkę ná iáſnym plácu? Druga: pytam: Czemu tám nie idą gdźie ie ich swięty Fundator obowiązuie: áby bez wſzeláki ey prouiſiey ſzli do tych kráiow/ ktore Bogá nie znáią/ rozśiewáć prawdę/ y náucząć Ewángeliey? Aza occáſiey w Moſkwie/ w Tátárách niemáſz? Ze chcą vczyć w Krákowie/ pochodźi im to/ ábo z tego/ że o Akádemikách źle rozumieią/ poczytáiąc ich zá nieuki/ zá tákie/ ktorzy ſwoiey powinnośći nie dośyć czynią: ábo też z tego/ (ácz ſię to ſpolnie w iedney głowie zmieśćić może) że o ſobie tákie rozumienie máią/ iż nád nich niemáſz/ áni vczenſzych/ áni nabożnieyſzych/ áni ludźiom y Kośćiołowi Bożemu pożytecznieyſzych. Cokolwiek weżmą/ ią

rozumiem

rozumiem że sobie nie bárzo bácznie postepuio / y wykroczyli nie máło od ściezki ludźi Zakonnych. Z. Juž W. M. X. Plebanie z domu od obiádu nie puśćzá / będźiem o tym rozmáwiáć po obiedźie. Proszę do stołu. P. Ale sie mam ná Kazánie gotowáć. Z. Vmieſz ie W. M. dawno. Mam dobre piwo po Jezuitsku wrobione: Bá y Bigos będźie po Jezuitsku. P. Muśi być coś smácznego: bo pámietam w Bibliey stározakonnych Jezuitow: ktorych wspomina Moyżeſz Numerorum cap: 26. v. 44. Filii Aser per cognationes suas. Iemna a quo Familia Iemnaitarũ. Iessui a quo familia Iessuitarum. w drugich exemplarzách o tedzym S. Záś Genesis 49. v 20 gdy Jákob czyni Testáment / páczay W. M. iáko opisuie Aserá: Aser pinguis panis eius: & præbebit delicias regibus. Z. Będźie y ten bigos do smáku. P. Benedicite.

PRZYWILEY,

Abo

DISCVRS II.

Ziemiánina z Plebanem.

Ziemiánin, Pleban, Iezuići.

NAiedlismy się y nápili. P. Chwałá Bogu. Z. Kończmyż rozmowę zączętą. P. Ale to po piiánu diskurowáć nie rzeczy. Z. Po piiánu? Wżdyśmy nie pili ieno Jezuickie piwo. A ia znam wielu y z Jezuitow/ ktorzy lepiey mowią nápiwszy się dobrego trunku. Wymowna to iest Rhetoryká. P. Kiedy ták/ tedy y ia cokolwiek powiem. O czymże W. M. chcesz słucháć? Z. Skończył W. M. ná tym/ iáko Akádemicy bronią náuki w Krákowie Jezuitom/ pokázuiąc to wywodnie z ich Reguły/ o ktorey nieco námienił w Zywotách Swiętych X. Skárgá: że powinni tám iść dla czwartego ślubu/ gdźie niemász wiáry práwdźiwey Chrystusowey/ iáko to w Tátárzech/ y gdźie indźiey: y mym zdániem/ pokazałeś to W. M. gruntownie. P. Więc dáley. Maszże W. M. Státutá y Przywileie Koronne? Z. Mam. chłopie/ przynieś sám Státutá. P. Dobrze/ ták bo W. M. iáko Szláchćicowi Koronnemu/ muszę tákiemi wywodámi práwá Akádemiey Krákowskiey pokázáć/ ktoremi się y ukontentuiesz/ y potym ná Seymikách drugim pokażesz/ co to iest Akádemia/ y ná co fundowána. Ale pierwey niech wiem gdźie te Státutá drukowano. Z. Oto ná końcu náznáczono. W Krákowie/ w Drukárni Mikołáiá Szárfenbergá/ Mieszczániná y Bibliopole Krákowskiego 1570. P. Já mam Láćińskie w Plebániey: ále to wie-

widzi Polskie są. Z. Tym lepiey i my też po Polsku z sobą mowiemy. P. Naprzod tedy W. M. wiedz o tym/ że Akádemia Krákowska iest Academia Regni. Nie pionnemi mowámi/ nie zmyślonemi bayłkámi to W. M. wywiodę. Awo W. M. naprzod masz folio 200. Krol Jágieło w Przywileiu ták mowi: [Záprawde dla tego iżeśmy z Bożkiego zrządzenia pánstwo ludzi rozmáitych/ y prouinciy roznych przyieli/ y ná Krolestwo Polskie koronowáni/ ábyśmy toż krolestwo uczonemi ludźmi ozdobili / y áby náukámi ich nieumieietność wypędziwszy/ Krolestwo to násze zá żywotá sczęśliwego pánowánia nászego / z inemi kráinámi mogliśmy porownáć: nic nie wątpiąc / iż tá spráwá poddánym nászym pożytek przyniesie / á zwłaszczá w mieście nászym Krákowie: w ktorym chcemy Studium we wszelákich náukách/ iáko miánowicie w Theologiey / in Iure Canonico, w Physice / w práwiech / y w inych náukách wyzwolonych: y zá przystoyne się nam rzecz zdáło Collegium miánowáć/ obráć / postánowić / zásádźić/ ordinowáć / y erigowáć: y iuż tym listem teráznieyszym/ zásadzamy / postánawiamy ná wieczne czásy.] Vważ tu W. M. pilnie káżde słowo. Co to iest [zrządzenia Bożkiego:] Krol Káźimirz zámyślał przed kilkadźiesiąt lat o Akádemiey / y iuż ią záłożył y otrzymał v Oycá świętego Vrbaná piątego: Masz W. M. o tym v Kromerá lib: 12. czytay W. M. Anno sequenti qui fuit 1361. Casimirus Rex missis Auinionem ad Vrbanum v. Pontificem Maximum Innocentii successorem oratoribus, impetrauit vt in Russia cathedra Metropolitica, Cracouiæ vero siue adeo Casimiriæ noua Academia institueretur: id quod Carolus Imperator & Rex Boemorum Pragæ iam fecerat. Atq; illud quidem perfectũ est eodem anno, primusq; Archiepiscopus Leopoliensis fuit Cristinus, homo equestris ordinis: quanquam non memoratur cuius gentis fuerit, a Gnesnensi Archiepiscopo præsente Rege consecratus. Academiæ vero cœptum opus, magna parte ædificiorum consequentibus annis magno sumptu excitata, ad finem

tamen

tamen tunc perductum non est, Casimiri morte intermissum. Terazże W. M. słuchay/ iáko to zrządzenia Boskiego? Inuidêre ipsi (to iest Kázimirzowi) fortassis fata hanc gloriam, vt integra solidaq; Wladislao Iagelloni maneret. Z. Ná coż to przydáie fortassis. P. Dla tego że coniectura: iáko y Jezuici siłá powiádáią tákich rzeczy/ zwłaszczá z nowego świátá z Ameryki/ ktore piè creduntur: nieżeby to iuż byłá Ewánielia. Ktoż nam táms da znáć o tym? Sámi piszą/ sámi się chwalą. Pátrzże W. M. iáko ná ten czás wielką woynę Rzeczpospolita miáłá z Krzyżakámi: á przedsię Krol Jágeło w Przywileiu mowi: iż [dla tego z woli Bożey ná krolestwo był vkoronowány/ áby toż krolestwo vczonemi ludźmi ozdobił: Czemu nie rzekł: áby z Krzyżakámi woiował? Tu vważ W. M. iáko się on tym wielce cieszył: iáko sobie wieczną pamięć w Rzeczypospolitey z tey świętey fundácyey obiecował. Budowáli krolowie w Egipcie pyszne pirámidy/ mausolea: Cesárze Rzymscy czegoż nie ważyli ná Amphiteátrá/ thermas, obeliscos? Poszło to wszytko nie długo precz. Mors etiam saxis marmoribusq; venit: dálsza pámięć y wiecznieysza Krol ś. Jágeło sobie obiecował z tego vczonych ludzi zgromádzenia: to iest z Akádemiey. Bo nie rozumiey W. M. áby owe mury/ owe Lectoria były Akádemią? Gdy Xerxes nástępował z onym wielkim woyskiem ná Grecyą/ drżáły wszytkie miástá Greckie/ drżáły y Atheny przed Perską potęgą: woyská było pięć milionow y dáley: iáko Herodotus świádczy. Posłał Themistokles do Apolliná/ rádząc się co czynić. Apollo powiedział/ Vrbem ligneis in muris saluam fore. Czy płot/ ábo párkan iáki około miástá Themistokles stáwiał? Nie. Wyprowádził Atheny/ to iest obywátelow Rzeczypospolit do okrętow. Już w ten czás pływáłá Rzeczpospolita/ pływáły Atheny z Themistoklem/ mężnie się zástáwuiąc Xerxesowi. Tákże też W. M. rozumiey o Akádemiey świętey pámięci Krolá Jágełá. Nie wieczna pámiątká ná grobách/ ná filarách/ ná mármurze: ná sercách ludzkich/ ná dowcipách vczo-

nych nieśmiertelna: y dla tego tu w Státutách mowi: [Postánawiamy ná wieczne czásy.] Dáley zás mowi: [Ale nie wątpiąc/ iż tá spráwá poddánym nászym pożytek przyniesie.] Coż to iest [poddánym nászym?] Czy to nie Rzeczypospolitey? Aza poddani Máiestatu Krolewskiego tylko w Krákowie? Aza nie są po wszystkiey Koronie? Czy nie idzie zá tym że to Akádemia Koronna? Z. Nie widziałem ia com miał w tych Státutách. Boże wam day zdrowie X. Plebanie. P. Iuści mi też gárdło vschło/ á piwo to dobre; ma smak w sobie: nápiię się ábym dáley lepiey mowił: Do tego mi też więc y w Wielki piątek przychodzi/ gdy kilka godzin kázáć. Podźcieszcze W. M. do tego vważ/ iáko się długo tá fundácya włokłá po śmierci Kázimierzowey. Iádwigá Krolowa byłá zá Krolá Iágełá/ miáłá ná dobrey pámięci fundácyą Akádemiey vczynioną przez Kázimierzá dziádá swoiego/ y vmieráiąc potym kleynoty swoie oddáłá ná skonczenie fundácyey. Owo Kromer pisze lib: xv. Moriens verò Heduigis, quicquid habuit reliquum in supellectili, partim egenis dilargiendum, partim ad excitandã Cracouiæ & consumandam Academiam, quam Casimirus magnus Casimiriæ inchoauerat, legauit, nuncupauit executoribus vltimæ voluntatis suæ, Petro Episcopo, & Ioanne Tencinio Castellano Cracouiensi.

A ták iuż zá Testámentem Koncesenie Akádemiey przyszło/ iákoby do Rzeczypospolitey przez Krolá/ y przez dwu zacnych Senatorow Koronnych. Słuchay W. M. Kromerá lib: xvi.

Per hæc fermè tempora Academia Cracouiensis ex Testamento Heduigis reginæ (toć iuż musieli exekutorowie przy tym być) & cumulatiore liberalitate Regis cõdita est, duæ domus siue Collegia excitata, alterum Philosophis & Theologis in platea, quæ Iudæorum tunc fuit, nunc diuæ Annæ nomine nuncupatur: alterum Iureconsultis & Medicis, qua ex vrbe ad Arcẽ itur. Tametsi Medici cum Philosophis sese coniunxere. Accitique magistri & doctores omnis generis è Pragensi Academia, censusq; his in per-

his in perpetuum attributis a rege e salinis & telonio, & adiuncta
sacerdotia omnia apud Diui Floriani præter præposituram vt
vocant. Auctior deinceps ea ipsa Academia, & locupletior,
multorum & maximè doctorum ipsorum beneficentia reddita,
magnopere quodam tempore studiis dialecticis, mathematicis
philosophicis atque theologicis effloruit. Ponieważ tedy ták da-
wno záczętey fundácyey exekucya przyszłá ná świętey pámięci Kro-
lá Jágełá po ták wielu lat / słusznie mowi w Przywileiu / [że dla te-
go z Bożkiego przeyźrzenia ná krolestwo koronowány iest / áby A-
kádemię záłożył / y krolestwo ludźmi vczonemi ozdobił.] Zaczął
Kázimierz wielki / pobudkę dáłá Jádwigá krolowa / przez zacne
Senatory náznáczone dla exekuciey / skończył Jágeło / krol pobo-
żny. Máią się z czym Akádemicy pochwalić / że ták zacnych / ták
pobożnych fundatorow mieli / ktorzy ná pożytek Rzeczypospoli-
tey z cudzych krájow wezwánych ná tym plácu osádzili. Nie wdzię-
czá się Akádemicy gwałtem / nie oblewáłá się ich pierwsza fun-
dácya krwią niewinną. Godna tu przypomnieć powieść Jádwi-
gi krolowey / ktora iáko się to iuż wywiodło poczęści / iest Akáde-
miey fundatorką. Jáchał Krol Jágeło do Wielkiey Polski z Já-
dwigą krolową / stáło gwałtem wźięto z dobr Arcybiskupich / y
w tym Administrator klątwę dał. Zá nápomnieniem Jádwigi
Krolowey / oddáno co wźięto / á iednák Krolowa Jádwigá rze-
kłá: Pignora quidē reddemus agrestibus, cæterùm lachrymas
quis eis reddet? Płácz ludźi vbogich ták ią poruszył / co W. M.
rozumiesz / iákoby ią poruszyłá krew Chrześciáńska niewinnie ro-
zlána? Widźi pewnie z niebá teráznieyszych czásow / y ludźi choć
zakonnych krwi nienásycone postępki. Ale wroćmy się do tego /
że tá Akádemia iest Akádemia Rzeczypospolitey. Iużemći to po-
kazał W. M. z Przywileiu Jágełowego / w ktorym te ieszcze sło-
wá vważ W. M. pilno: [Niechay iuż tám będźie iáko rzeká per-
łá náuk wszytkich / áby wypuszczáłá z śiebie ludźie porádne / cnotá-
mi ozdobione / y w rozmáitych professiách ćwiczone: y niech tám
będźie

będźie studnicą náuk / z ktorey będą mogli wszyscy czerpáć chcący co vmieć.] Ták Jágełło w przywileiu mowi: y káżdy báczny to musi przyznáć / że tá perłá świećiłá Kośćiołowi Bożemu / świećiłá Rzeczypospolitey. Czerpáli z tey studnice postronni / czerpáli domowi / czerpáli náwet y Jezuitowie / choc teraz ostro ná Akádemią / ná mátkę swoię nie pomniąc / co z niey wźięli / nástępuią. O Rzeczypospolitey potym. Kośćioł Boży iáko podporę / iáko ozdobę miał z Akádemiey / słáby o tym mowić: Dosyć ná tym że wszyscy Biskupi Koronni / zá namową y powodem Gámra-tá Arcybiskupá / gdy widźieli Akádemią troszkę słábieiącą dla rzeczy w drogość idących (bo wszytkie professye ná máłych dochodźikách są postánowione / czego W. M. dowiodę z sámych Jezuitow / to iest z X. Sárgi y z Herbestá) tedy ná Synodźie Piotrkowskim / chcąc mátkę swą rátowáć / pozwolili roczne pensye dla podźwignienia vbostwá professorow. Nie wyssałem tego sobie z pálcá. Owo W. M. masz w Státutách ná kárćie 383. Dekret Synodu Piotrkowskiego o Lektoryách / ktorymby miáły być od Biskupow salaria płácone: [Ku reformowániu Akádemiey Krákowskiey mátki nászey / y dla przymnożenia prouentow Lektorom / y przyzwánia z inąd: Lektorō y dwiemá professorom in humanitate czytáiącym / J. M. X. Arcybiskup Gnieźnieński / stoiąc przy deliberácyey ná przeszłym Synodźie vczynioney / obiecał ná tym świętym Synodźie sto dukatow we złoćie z strony Kośćiołá Gnieźnieńskiego: tákże z strony Kośćiołá Krákowskiego drugie sto skutow we złoćie. X. Biskup Kuiáwski sto złotych w monećie połkopkowych; á X. Płocki tákże sto: Poznánski tákże sto po połkopiu / z dekretu y z ordynácyey Synodu (ná co J. M. X. Biskup Poznański sam osobą swą / á drugich Biskupow posłowie zezwolili) dáć y zápłáćić będą winni / á ná to Kápituły Kośćiołow przerzeczonych swoy consens obiecáli dáć: będąc przy tey nádźiei iż tá vchwałá pożytek wszytkiemu Krolestwu miáłá przynieść. A máią być Ich M. X. Biskupi vpomnieni vchwa-

łą tego

ła tego Synodu/ áby temu dekretowi doſyć czynili/ y conſenſy v Kápituł otrzymáli/ pod winą ſtá złotych czerwonych: ktorey Synod/ ábo X. Arcybiſkup będźie ſię v wßytkich vpominał w iednym roku.] Poty dekret Synodu/ w ktorym W. M. vważ naprzod/ że wßyſcy Koronni Biſkupi máią ſtáránie o Akádemiey/ nie tylko Biſkup Krákowſki/ do ktoregoby tylko należáło/ gdyby tá Akádemia/ nie byłá Rzeczypoſpolitey Akádemią. Druga/ że cauſam finalem nie iednego miáſtá pożytek/ ále pożytek Rzeczypoſpolitey kłádą w tych ſłowách: [Będąc przy tey nádźiei/ iż tá vchwałá pożytek wßytkiemu kroleſtwu miáłá przynieść.] Trzećia/ iż conſens Kápituły obiecuią/ á to dla wiecznośći. Czwarta/ że winę ná niedbáiących Biſkupow zákłádáią. Ták ſię pilno ſtáráli támći świętey pámięći Biſkupi o záchowánie tey perły/ tey ſtudnice náuk vczćiwych: obawiáiąc ſię áby Rzeczpoſpolita znáczney iákiey ßkody nie poniosłá przez znißczenie Akádemiey. Nie oglądáli ſię ná ten czás ná fauory/ ná promocye do wyżßych godnośći: ſzli ßczyrze: pożytek nie priuatny/ ále tylko Rzeczypoſpolitey vpátruiąc: y błogoſłáwił Pan Bog tę Koronie. Pełniło ſię ono vaticinium Iádwigi Krolowey/ ktore powiádáłá w Inowłocłáwiu ſámymże Krzyżakom/ wymiátáiąc im ná oczy niewdźięczność ich ku Polakom pátronom y dobrodźieiom ſwoim. Z. Co zá vaticinium? P. Aboś W. M. rozumiał/ że ie W. M. pokáżę ná iákiey kárćie zgniłey/ ábo ná deſce/ v ſtárych kśiąg. Owo ie W. M. maß w Kromerze lib: XV. ná kárćie 255. Se quidem viuente nihil eos aduerſi pro illis auſis paſſuros eſſe, poſt mortem verò ſuam maximis incõmodis atque cladibus ſuis illa omnia expiaturos. Ziśćiłoć ſię to co Krzyżakom Iádwigá Krolowa obiecáłá: czy ſię y klątwá Iágełá Królá nie ziśći ná tych ktorzy ná práwá Akádemiey perły z kleynotow Iádwigi Krolowey pozoſtáłey/ ſtudnice náuk vczćiwych/ prácą Iágełá Królá ná pożytek Korony Polſkiey wykopáney/ gwáłtownie náſtępuią? Obaczyß W. M. Poczuwny

ieno ſobie

kno sobie wolić y łamać práwá. Quod sequitur, specta. Z. Ták y ia sam rozumiem / że potrzebá vpátrowáć pilnie káżdemu oyczyznę miłuiącemu / coby nástąpiło zá náwiedzeniem Akádemiey. P. Y pilnie. Z. Proszę/ czy kiedy záżyłá Akádemiá swoich praw y przywileiow náprzećiwko inym Szkołom? P. Dla Bogá/ iákoż W. Mći. to wiádomo nie iest? Czytałeś W. M. kiedy Kroynikę Miechowiciusa. Z. Nie mogę iey dostáć/ trudno o nię. P. Niechże moię z Plebániey przynioso/ iest tám w spiżárniey: da ią Máthiás / á tym czásem spełnię do W. M. Z. Pánie Boże wam day zdrowie X. Plebánie. P. Dziękuię W. M. zá ow bigos Iezuićki/ wierę się po nim to dobre piwo dobrze piie. Z. Ato W. M. widźiß że są dobrzy gospodárze Iezuići. P. Ktoż o tym wątpi/ ábo máło sposobow do nábywánia máią/ to przez spowiedź/ to przez testámentá to przez Szláchecki dźieći do ich Zakonu wstępuiące/ to przez máiętnośći/ ktorych ták wiele máią po Koronie. Zbierz ie W. M. w kupę będźie niemáłe Xięstwo. Nie wątpię ia że się od nich nie ieden gospodárstwá vczy: ále od Zakonnikow wiáry/ pokory/ vbostwá y inszych cnot Chrześćiáńskich vczyć się potrzebá. Ale owo iuż iest Miechowitá: słuchayże W. M. lib: 4. cap: 85 co piße: Eodem anno (to iest 1505.) in æstate Ciues Wratislauienses instigatione Haunoldi Capitanei & Gregorii Notarii Wratislauiensis animati, Gymnasium generale omnium bonarum disciplinarum, quod Vniuersitas Wratislauiensis diceretur, erigere conati sunt. Et super hoc Wladislai Regis Hungariæ & Bohemiæ cõsensum, auxilia, literas erectionis Iuris-patronatus omniũ præbendarum Ecclesiæ Collegiatæ S. Crucis de collatione Regia, donationẽ & literarum promotorialium, tam Regis quam Reginæ Hungia, ac Episcopi Wratislauien. ad Iulium Papam secundum expeditionem obtinuerunt, & multo ære Budæ in Cãcellaria Regis soluerunt. Quibus cum literis & promotionibus tria millia aureorum Romam, pro expediendis bullis Papæ &

confirma.

confirmatione destinarunt. Vniuersitas autem Cracouiensis euigilans ad Sedem Apostolicam Dominica post Omniũ sanctorum quæ fuit secunda Nouembris literas Alexandri Regis Poloniæ cassatorias & rationes confutatorias per Doctores conceptas misit, quibus Iulius Papa secundus acquiescens, erectionem Vniuersitatis Wratislauiensis inhibuit. Et quum putarent homines dormire, post duos annos Wratislauienses iterum apud Sedem Apostolicam enixius ac occulte pro Vniuersitatis erectione laborare cœperunt. Sed eadem qua prius difficultate perculsi, deciderunt, atque repulsam passi sunt. To wż W. M. maß / iáko się mocno wż temu lat sto y dwádźieśćiá opárłá Akádemia Krákowska Wrocłáwiánom. Zá nászych záś czásow nie dawno świętey pámięći X. Tylicki Biskup Krákowski / Kanclerz teyże Akádemiey / śiátecznie y ná Seymie / y v Páwłá piątego naywyższego Pásterzá Kośćiołá Bożego zábiegł zamysłom Jezuickim / ktorzy chćieli Akádemią Poznáńską otrzymáć / tákże occulte, iáko tu Miechouita o Wrocłáwiánách pisze. Z. Coż tákim sposobem wielki wzgląd stolicá Papiezka miáłá ná Akádemią Krákowską. P. Co W. M. rozumiesz / iáko nie miáłá mieć gdyż czásow niebespiecznych záwsze Akádemia stałá przy Papieżu porządnie wybránym i nie vdawaiąc się zá Antipapami tempore schismatis. Czytay W. M. Miechowitę lib: 4. cap. 65. Anno Domini 1448. Veniente ex Lublin a Rege Casimiro Cracouiã Baptista Episcopo Camerinensi Nuncio Apostolico, Prælati & Capitulum Cracouiense, Consulatusque & Ciues Cracouienses in mille quingentis equis splendidè obuiam exeuntes, eum susceperunt. Vniuersitas autem Cracouiensis nullam etiam monita & rogata reuerentiam facere voluit, quoniam Concilio Basileensi, & non Papæ electo assistebat. Wielka to státeczność / wielkie poszánowánie stolice świętey i á czásu potrzebnego / gdy lud wszytek pátrzał / ná co się święt skłoni w tákim Kośćiołá Bożego rozerwániu. Rozgniewał się Legat / y práwdźie W.

 M. co chćiał

M. co chciał z Akademią wydziwiać. Propter quod præfatus Episcopus Baptista contra Vniuersitaté fremebat, & eam beneficiis priuare conabatur. Ac cum consensu Regis de Regno expellere, quem Sbigneus Cardinalis & Episcopus Cracouiensis persuasionibus suis abducebat, & mitigabat. Et vt fertur, ipso redeunte Romam Nicolaus Papa Quintus, quòd arroganter & minus prudenter egisset, eum in conspectum suum admittere noluit. Et exinde tabefactus, præ tristitia in breui vitã finiuit. Ták sie mu nágrodziłá iego Legácya. Akádemia przećiw ktorey furioséniástepował/ w cále zostáłá. Z. Rad wiem o tym X. Plebanie. P. Powiem ia W. M. coś podobnego zá Iágełá Krolá; á vważ W. M. iáko ná ten czás Biskupi żarliwie byli w swoiey powinnośći. Miał Krol Iágeło Spowiedniká X. Iáná Biskupá Chełmskiego: Ten chćiał Biskupstwo swoie do Lubliná przenieść/ iáko Miástá głowniejszego/ y zátym rozerwáć diœcesim Krákowską/ vdáiąc Oycu świętemu/ że wielka byłá. Miał ná to y Krolewsko interceßyą do Papieżá. Iuż się rzeczy były ná to záwiodły. Náwet in matricula Imperii, ktorą potym záś Fridericus III. Imperator w Regenspurku roku 1471. in acta Imperii kazał wpisáć/ gdy wyliczáią membra Imperii. maß W. M. te słowá formalia:

Suffraganei Gnesnenses seu Episcopi.

Episcopus Wratislauiensis, qui Breslensis in Silesia.
Episcopus Plocensis in Masouia.
Episcopus Wladislauiensis in Cuiauia.
Episcopus Varmiensis in Borussia.
Episcopus Cracouiensis.
Episcopus Posnaniensis.
Episcopus Lublinensis in Polonia sub Alberto I. Imperatore & Venceslao Rege Bohemiæ & Poloniæ inter ordines Imperii relati memorantur.

Te matrikuły potym wydał Petrus Bertius in Commentariis rerum Germanicarum lib 2. Naydźieß to tám W. M. fol: 209. To iuż W. M. widźiß iáko rzeczy były ná rozerwániu Diœcesiey Krákowskiey náßykowáne. Coż sie sstáło? czy ná to Sbigneus Oleßnicki przez spáry pátrzał? Czytay W. M. naprzod Philippum Callimachum in vita Sbignei. Piße o nim ták: Nulli rei magis intentus, quàm conseruandis augendisque facultatibus & dignitate Pontificatus sui. In ea cura multas & graues controuersias suscepit. Nam & Regi & Chelmensi Episcopo volenti Sedem suam in Lublinum transferre, cum derogatione authoritatis facultatumque Cracouiensis Ecclesiæ, ne fieret, se opposuit ac peruicit. Czytayże zás W. M. Ioannẽ Dlugossum in vita eiusdem Sbignei: Ad procurandum fidei & Reipublicæ negotia, aut Ecclesiarum, pupillorum, viduarum, aut quorumcunq; calamitosorum causas, nunquam faciem Regis ausus fauore immenso in Pontificem creuerat, expauit. Sed in Pontificem promotus, ea audacia, feruore, zelo, & constantia, causas fidei, Ecclesiarum, Reipublicæ, & indigẽtium promouebat, vt tam Regi quàm vniuersis esset in admirationem & stuporem. Chelmensi Episcopo Ioanni Confessori Regio scindere Episcopatum suum Cracouiensem, & Sedem suam in Lublin ponere per intercessionem Wladislai Regis, cuius animum pro intentione sua inclinauerat, molienti: velut ad primam aciem occurrens, inceptum suum mox relinquere, & Regem à suffragiis desistere coegit. Z. To piękna antiquitas, á dopiero iż od W. M. słyßę. P. Ma o tym y Kromer lib: 20. te słowá: Basilicas Chelmensem atque Kiiouiensem Iagelo in Russia constituit, & Episcopis attribuit. Ex his ad Chelmensem Ioannem Theologum Sodalitij Dominicani extulit: & in gratiam eius Lublinensem tractum omnem à Cracouiensi Diœcesi abstrahere, & Chelmensi adiungere conatus est: perficere tamen id, constanter aduersante Sbigneo Cracouiensi Episcopo nequi-

po, nequiuit. Vważże W. M. iáko Sbigneus Oleśnicki niechćiał wiożeć rozerwánia Biskupstwá: co W. M. rozumieß / coby był mowił / gdyby sie zá niego wßczynáło Szkol rozerwánie y náwotánie praw Akádemiey / á zwłaßczá tuż pod bokiem w Krákowie: ponieważ Biskupá w Lublinie / choć ták wiele mil / nie mogł ścierpieć z vbliżeniem swoiego Kośćiołá. Co W. M. rozumieß / iákoby sie był opponował: iákoby vśilnie zá Akádemią do Oycá świętego pisał. Pewnie go ßczerze náśládował świętey pámięći X. Tylicki. A iesce W. M. wiedz / że tenże Sbigneus Oleśnicki / kochał sie w náukach / tákże y w Akádemiey. Owo W. M. maß apud Philippum Calimachum in ipsius vita: Commoda & dignitatem eorum qui liberalibus artibus operam dabant, diligentissimè semper iuuit & auxit: Ædificia in quibus habitarent tum vetera instaurauit, tum noua cōstruxit. Vniuersitatem Studentium, nunquam nisi lumen atq; ornamentum Regni nominabat. Cum Cracouiæ ageret, quotidie doctissimum quemque mensæ suæ adhibebat, materiamque disserendi de rebus grauissimis ac subtilibus suggerebat, audiens quæ dicerentur cum attentione summa & voluptate. Multa impendebat in alendo scholasticos, quorum vitæ etiam in futurum prospexit, coemptis possessionibus ex quibus etiam nunc alitur vniuersum Collegium (Hierusalem) cura atque impensa sua ædificatum. Z. Záiste piękne rzeczy od W. M. słyßę á dowodnie / y tá spráwá o rozerwániu Biskupstwá bárzo podobna iest spráwie Akádemiey z Wrocłáwiány: tylko proßę / iáko Akádemia mogłá zábronić Wrocłáwiánom / ponieważ Wrocław był pod inßym pánem: y iuż Ślązko nie należáło do Polski: P. Według iurisdictiey świeckiey nie należáło / ále według duchowney należáło / gdyż Biskup Wrocłáwski vznawa zá swego Metropolitę Arcybiskupá Gnieźnieńskiego. Z. Tom dźiś mądry / á niewiedźiałem tego: á wßák też in matricula Imperii położono wespoł z Polskiemi Biskupámi / Wrocłáwskiego Biskupá /

iákoś W.

iákoś W. M. pokazał. P. Dobrze W. M. pomniß. Z. Proßę/ czy ießcze W. M. maß co w Státutách zá Akádemią? P. Abo W. M. rozumieß że to iuż koniec? Początek ci to. Niech się ieno rozwiodę. Czy Krol Jágeło niechce áby iedná Akádemia byłá/ gdy w Przywileiu chce áby ieden Rektor nád Studenty był? Owo W. M. maß w Przywileiu: [A żeby porządek dobry y kárność miedzy Studenty były záchowáne: chcemy/ áby wßyscy Żacy y Studenci do Krákowá przyieżdżáiący/ y tám się vcząc/ swego Rektorá (to iuż nie kilku Rektorow) mieli/ ktoryby ie w sprawách Mieyskich sądził/ sądził/ y Jurisdictio miał nád wßytkiemi: ktoremu oni pod przysięgą powinne posłußeństwo czynić/ y iego we czci mieć będą winni. A żaden w tych kawzách Mieyskich Studenty y Żaki Akádemiey Krákowskiey/ ktoregożkolwiek stánu y záwołánia będący gdzie indziey przed sędziego oboiego Duchownego y Swietskiego nie może pozywáć. A od Dekretu Rektorowego żaden áppellowáć nie może: á ieśliby áppellowáł/ tedy áppellácya nie ma być dopußczona: á on áppellutacy nie ma być od żadnego sędziego Duchownego ábo Swietskiego słuchan: ále Rektorowá sententia niech we wßytkim ważna będzie.] Vważże W. M. Chce Jágeło krol áby ieden Rektor był: toć iuż zá tym idzie/ że chce áby iedno Studium, iedná Vniuersitas byłá. Z. Ale oni mowią/ iż nie miánuie ich w Przywileiu. P. Gdzież się ná tę subtelną Diálektikę zdobyli? Jeßcze gdzieś in prima materia ná ten czás byli/ gdy ten Przywiley pisano. Ná ten czás gdy Biskupstwá w Polßcze fundowano/ były wßytkie Dioeceses ográniczone: nie pisano w Erectiey áby w Krákowskiey Dioecezyey był ieden Biskup: toć potym zá tąką árgumentácyą będą chcieli drugiego Biskupá postánowić: tákże w Archidioecezyey Gnieźnienskiey drugiego Arcybiskupá: y ták per consequens w inßych Biskupstwách: w czym ieśli dobra sequela, mądremu dosyć. A co wiedzieć/ ieśli dáley niechcą zábrnąć? Nie dawno temu/ byłem v zacnego iednego Senatorá swietskiego: był też

go: był też

go: był też tám ieden zacny Biskup y Senator/ ktory świeżo ze Włoch przyiáchawszy/ powiedział: iż przez iednego wielkiego Monárchę stáráli się Jezuici w Rzymie/ áby per totum Imperium Romanum byli supremi Cancellarij y Iudices tych spraw/ ktore wiec deuoluuntur ab Episcopis ad Nuncios Apostolicos. Magnum & iniquum postulatum. Więc to humilitas? Tá iest ich obedientia? osiodłáć iuż Lociordinarios, przez ktorych ták wiele Kollegię bogáto opátrzonych nábyli? Czy to nie ono wilczątko/ o ktorym dáwny wierß nápisano? Z Greckiego ták przełożył Ianus Pannonius Episcopus Quinqueecclesiensis.

Agna lupum pasco propriis in uita mamillis
Pastoris fatui sed iubet imperium.
Nutritus per me rursus (scio) sæuiet in me.
Vertere naturam gratia nulla potest.

Wßák iuż niektore præcesserunt exempla, ktoremi pokazáli ny myśl swoy náprzeciwko zacnym Arcybiskupom y Biskupom. Poinknie się wyżey / iáko zdáleká vpátruie / tá śmiáłość. Nie bárzo dáwno / to iest 1620. wydał ieden Zakonnik ich náuki w Káliśu Kazánie o świętym Ignácym Łácińskim ięzykiem. Tytuł dáno/ Iosephus Patriarcha. Nie oni pisáli/ iáko tytuł pokázuie: ále w tey Drukárniey o ktorey oni záwiáduią/ bito. Pátrz W. M. co tám pisze: Ja trzymam dobrze o świątobliwość ś. Ignácego: ále iednák requiro iudicium, bá y zgołá ingenium w tey compárátiey. Mowi ták: Apostolis quoque iunctus B. Ignatius maiori laude coronandus videtur, tum quia non vilia retia, sed amplissima Palatia, & splendidissima vestimentorum ornamenta, tum quia nō viua sed interna voce à Domino vocatus derelinquere & contemnere nō distulit. Moy miły święty Pietrze przyßłoć iuż teraz ßwánkowáć ná oney twoiey ochocie. Rzekł ci Zbáwiciel: Sequere me: záraz opuściłeś sieci/ odbieżałeś golnikn: y ták zostałeś vczniem Mistrzá wielkiego: á przecie mi zdaß się być maiori laude coronandus. Trudno się tobie było

kol ie było wychwaláć pyßnemi pałacámi/ od złotegłowu/ od jedwabiu kábatámi. Ale mowi non viua sed interna voce. Dobrze y ták. Jednák świety Doktor ieden sobie życzył widźieć Christum in corpore, Paulum prædicantem, Romam in flore. Aleby nic nie było tylko to co Zbáwićiel mowi: Tu es Petrus, & super hanc petram ædificabo Ecclesiam, ábo tylko to: Tibi Petre dabo claues regni cœlorum. Pasce oues meas. káżdy mądry poniecha tákich comparationes czynić. To iuż owieczká zacnieysza niż pásterz? Opuszczáli przedtym Krolowie/ Monárchowie krolestwá/ pánstwá ßerokie: á przećie nie ważyli śię rownáć śieći/ y łodki ś. Piotrá z włośćiámi opuszczonemi. Gdyby to nápisał w Rzymie/ zda mi śię iżby o nim chćiáłá wiedźieć święta Inquisitia. Czy śię kiedy nie wystáwi oná inscriptio ná stárym mármurze/ ktorą Petrus Bembus Cardinalis inter antiquitates miał: o ktorym też rozmáite rozsądki ludźie vczeni czynili.

P. T. E. E. E. V. S. I. D. C. R. E.

Odmiánie iákoś wielko vpátrowáli z tych liter. Azaz nie w ten kształt owe hárde y głupie słowá/ ktore ieden Jezuitá śmiał w Grodźie przy zacnych ludźiach mowić: Zábiłbym oycá/ mátkę/ náwet y Papieżá/ gdyby mi krzywdę czynił. A ieden zacny człowiek ná to: Hiccine spiritualis sermo? Owo przećie swoie bluźnierstwá powtarzał. O Boże/ iáko śię o to nie masz gniewáć! Ale wroćmy śię do tego com przed śię wźiął. Pokazałem W. M. że ieden Rektor ma być nád wszytkiemi Studentámi w Akádemiey. Pytam ia/ czy tylko ná świętey Anny Vlicy: ták/ żeby śię ná inßey Vlicy wolno rożnemu Kollegium pod inßym Rektorem y iurisdiktią stánowić? Kto nam tę trudność rozwiąże? Nie kto iny ieno Krol Jágeło. Owo w Przywileiu ták mowi:

[Jesli Rektor przećiwko ktoremu z Jurisdiktiey swey práwnie postąpi/ á tego wedle Státutow de Vniuersitate exkluduie: tedy táki ná żądánie Rektorowe z obu Miast/ ták z Krákowá/ iáko z Kázimierzá (vważ W. M. y to co dáley przydáie) y z inych ktore by ießcze

żeby ießcze były zbudowáne przy Krakowie ábo Káźimierzu przez
Woyty/ Mießczány/ nátychmiaſt ma być wygnány: áni żaden
nie ma ſie ważyć tákowego w dom puſzczáć/ ábo przechowywáć/
ábo mu iákich potrzeb ku żywnośći y przyodźienu dodáwáć.]
Tu W. M. baczyß/ iáko to dawno vpátrowano wßelákie trudności/
ktoreby mogły náſtopić ná Akádemią. Ießcze to W.
M. vważ/ iáko Iurisdictia Rektorowſka do exekuciey ſkuteczniey
ßey przez inßych Vrzędow pomoc prowádźi. Mowi ták:
[A ieſliby Zak ábo Student / ábo iny z przerzeczonych ná Mándat
Rektorow nie niechćiał dbáć/ á nie był mu poſłußen: tedy ná
żądánie tegoż Rektorá Woytowie y Ráyce Miaſt ponienionych
będą winni ſwe ſługi posłáć/ ku pohámowániu vporu onego nieposłußnego.]
Náwet áby wárowniey to poſtánowienie było;
karánie naznácza. [A te Státutá w tym Liśćie opisáne pod Dźiesiąćiu
grzywien großow Práſkich/ ktore do ſkárbu Studenckiego
máią przypáść / chcemy mocnie bydź chowáne: ktoro
winą Státutową chcemy karáć przeſtępce] Pátrz W. M. co
mowi: [winą Státutową: á Státuty ázá nie ſą Rzeczypoſpolitey?
Ták omyślał Krol Iágiełło o cáłośći praw Akádemiey / y
záchowániu authoritatis Rektorow Akádemiey. Ießcze to W.
M. vważ pilno proßę/ że zrázu Krol Iágiełło poſtánowił/ áby
Kánclerz Koronny był Kánclerzem Akádemiey/ á to potym zoſtawiono
y powierzono Ich Mćiom Biſkupom Krákowſkim:
Mowi ták w Przywileiu:
[Też poſtánawiamy: iż ilekroć ktorzy Studenći w ktoreykolwiek
profeſſiey przez Doktory ábo Miſtrze ná examen według zwyczáiu
będą przypußczeni: tedy Kánclerz Nász ná ten czás będący/
iáko zwierzchnieyßy one examen ápprobowáć będźie miał wßelką
moc.] Tu iuż W. M. baczyß/ iáko tę Akádemią Rzeczypoſpolitey
Krol Iágiełło poſtánowił: w ktorey zrázu chćiał mieć Kánclerzem/
Kánclerzá Koronnego. Dla pewnych przyczyn potym
powierzono tego klejnotu Ich Mćiom Biſkupom Krákowſkim

dánie tych

ćie nie tylko tym/ lecz wßytkim w Koronie. Owo W. M. maß co Zygmunt August świętey pámięći ná żądánie Posłow stanu Rycerskiego osobliwą instántią o Szkoły wnoßącym obiecuie w Piotrkowie anno 1562. [O Szkole Krákowską/ Poznánską/ y Pułtowską/ iáko Posłowie proßą/ áby reformowáne były: Acz kolwiek to należy ná Vrząd Ich Mći Xiężey Biskupow/ ktorym tego práwo pospolite/ y przodkowie náßy zwierzyli: iáko fundatorowie á nádáwcy tych to Szkoł: wßákże my w tey mierze Xięża Biskupy y Rektory nápomniemy/ y z zwierzchności náßey tego doyźrzemy/ áby Szkoły te w dobrey spráwie były.]

Coż potrzebá więcey/ ieno co tu mowi/ że ich Mćiom X. Biskupom práwo pospolite/ y fundatorowie/ Akádemiey ochronę powierzyli? Z. Jásna rzecz iest X. Plebanie/ y z owych pensiy ktore Biskupi Akádemiey dawáią/ że zá wielkim práwem śiedźi Akádemia. P. Słuchay ieno W. M. dáley: Fráncuzcy Krolowie Akádemią Páryską názywáią Filiam primogenitam, y ták ná listách napisy czynią ad Vniuersitatem Parisiensem pißąc.

Chćiał mieć Krol Jágelo rowną swoię Akádemią w prærogátiwách Akádemiey Páryskiey: pozwolili ná to naywyżßy Pásterze Kośćiołá Bożego. Z. Już y ia to wiem. Owo mowi Jágelo Krol: [Widźiemy to ná oko/ y doświadczyliśmy tego dobrze/ iáko Páryż zá zgromádzeniem y przyzwániem ludźi vczonych y mądrych wßytką Fráncyą zdobi: Padwá/ tákże y Bononia wßytkę Włoską źiemię sławną czyni.] & reliqua. Náwet y Papież Bonifácius tychże wolnośći ktorych Sorboná ma/ pozwala facultati Theologicæ, iest to w Statutách. P. Dobrze to W. M. vważaß: ále y to áza nie wielka prærogátiwá? [Nákoniec Státutá od Doktorow y Mistrzow przerzeczonego Krákowskiego Collegium postánowione/ ktore sie tu nie mogą włożyć/ chcemy dla studium ich mieć zá konfirmowáne.]

Wielki to punkt/ y táki ná ktorym wiele Akádemiey/ á zgołá y Rzeczypospolitey należy. Gdy co Jezuići postánowią/ nie od Rzeczy-

pospoli-

pospolitey confirmácyey / ále od Generałá swego / potrzebuią/ ktoremu per omnia in omnibus posłuszeństwo słubuią / y w ktorym Christum velut præsentem agnoscunt. Chwalę iato / ále to co oni swemu Generałowi / ia Oycu świetemu Namiestnikowi Páná Chrystusowemu / ná stolicy Piotrá świetego przypisuię y oddáię. y ták w. m. widźisz/ że Státutá Akádemiey dla studium nie lekce sobie ważyć potrzebá. A miedzy niemi iest ieden/ vt vnus sit Rector per totam Cracouiam & Casimiriam, ktory dla studium vczyniony iest conformis przywileiowi Jagełá Krolá / iáko sie to iuż iáśnie pokazało. Oni záś to máią w swych Collegiách/ że y Lektorow swoich authoritate Generalis stánowią. Owo naprzod w ich Regułách Prouinciali præscriptas W. M. masz P. 4. c. 12. & 13. & c. 6. § 6.

In Vniuersitatibus & Collegiis, in quibus nostri literas profitentur, idoneos & eruditos professores pro ratione loci & debiti constituat. Et ibid. c. 13. lit. C. Si aliquis Lector extraordinarius adiiciendus videretur, Generalem consulat.

Náwet y promocye swoich w swych Collegiách authoritate Generalis odpráwuią. Słuchay ich W. M. par. 4. c. 6. § 10. & 7. & c. 15. § 3.

Quamuis in actibus Scholasticorum communibus exercendi sunt nostri iuxta constitutiones: nullus tamen ad Philosophiæ vel Theologiæ gradus etiamsi idoneus sit, promoueatur, sine Præpositi Generalis facultate.

A miáłáby Akádemia Regni podlegáć Generałowi żadnego obowiązku do niego nie máiąc per vota? Niewolaby to byłá. W Akádemiey záś authoritate priuilegiorum à Serenissimis Regibus concessorum, & à sancta Sede confirmatorum promocye odpráwuią. O czym szerzey W. M. potym wywiodę / gdy będę pokázował / iáko zjednoczenie Jezuitow z Akádemikami iest ná zgubę Akádemiey: o czym ma Akádemia kártę nieboszczyká Xiedzá Jánidlá: y rozsądek o teyże kárćie: y coś innego. Z czego wyrozumiesz

rozumieß W. M. ich postępki / prawie ná zniesienie przywileiu Iágelowego. Czy się W. M. podobáio owe głosy Iezuitskie? Abośmy sroce z ogoná wypádli? Iesteśmy my nobiles. Iuż ia o tym niechcę mowić, y to co przyznáć káżdemu słuszna / przyznam chętliwie: ále Zakonni ludzie mieliby mowić z Apostołámi świętemi: Ecce nos reliquimus omnia. Nie dla Akádemikow vbogich te iuż słowá zákłádáią / ále ná cos dálszego / gdy mowią: Nobiles sumus, iure nobilium gaudemus. Chcą to potym o bok iść z stanem Rycerskim: Akádemicy choć też niektorzy są stanu Szláchecckiego / iednák służą Rzeczypospolitey y stanowi Rycerskiemu. Abo W. M. rozumieß że Akádemicy bronią praw swoich bez fundámentu? Vpátruy W. M. przywiley Iágełow wszelákiego stanu ludziom służący. Vpátruy W. M. iáko Kollegiatow obliguie / áby praw y wolności swoich przestrzegáli: Vpátruy náwet iáko wolność temu mieyscu oddáie. Proszę słuchay W. M. pilno. [Ażeby Doktorowie / Mistrzowie / Licenciáci / Bákáłarze / y Studenci Vniuersitatis Krákowskiey przerzeczoney swey lektury / exercitia, Akty / tym wolniey y bespieczniey mogli spráwowáć / dla mieszkánia Mistrzom / y dla schadzki Studentskiey / y żakow wszytkich / przy Collegium Krákowskim przerzeczonym mieszkáiącym / nász dom ktory był Szczepaná Páncerzá / y ktory Gerzdof Mieszczánin niegdy Krákowski miał / ná Vlicy ś. Anny / iáko w sobie iest w szerz y w dłuż / náznáczyliśmy: ktory dom od wszytkich podátkow / czynszow / praw / ciężu / y wyderkow wolny czyniąc / ná Collegium przerzeczone oddawamy / incorporuiemy / przyłączamy ná wieki / nie záchowuiąc sobie w nim / áni ná się / áni ná potomki násze nic práwá áni zwierzchności. Ktory to dom chcemy áby też wolność / á zwłaszczá kiedy komu do niego przyda się vciec / y inych wolności / ktore Kościoły Bogu oddáne máią / miał / y z nich się weselił: (słuchay że tu W. M.) á tey wolności Doktorowie / Mistrzowie / Kollegiáci / máią się ná wieczne czásy trzymáć y bronić.]

To iuż tu Krol Jágeło obowiezuie Kollegiatow / áby ſię práwá ſwoich ná wieczne czáſy trzymáli / y nie Kollegiaci zábraniáią inſzych ſzkol / inſzey iurisdikciey nád Studenty w Krákowie / ále Krol Jágeło / y práwo poſpolite. Niech oni iáko ſubtelniczkowie wymyſláią rozmáite ſubtelnoſći: Akádemia Krákowſka ná dobrym fundámenćie ſtoi. A pátrz W. M. iáko Jezuići ſubtelnie y ſztucznie ſzli w podkopywániu y podrywániu tego fundámentu / nic zrázu nie pokázuiąc. Dam W. M. zacny y nieprzepłácony dowod. Latieſt trzydźieśći y ſześć / gdy byłá wyſzłá iákas Actio Equitis Poloni. Refutował ią J. M. X. Marćin Szyſzkowſki Biſkup Krákowſki teráznieyſzy / ná ten czás Kánonik Krákowſki / y Kánclerz J. M. X. Myſzkowſkiego Biſkupá Krákowſkiego / drukowána ieſt iego kśięgá w Krákowie 1590. In Officina Lazari. gdy przyſzło wymawiáć Jezuitow / że nie myślą o Akádemiey / ſłuchay W. M. co piſze ſłowy doſyć wybornemi folio 79. Academiæ forſitan occupandæ tenentur deſiderio? Atqui etiā hoc tam falſum eſt, vt ego auſim affimare bonos iſtos patres ne ſomniare quidē, ac multò minus rem tantam moliri. Quare vanus eſt nonnullorum metus: vana de Ieſuitis ſuſpicio: temerarium & vltioni diuinæ ſubiectum iudicium eorum, qui hoc nomine Societatem apud multos in inuidiam vocare non verentur. De quibus illud poſſit dici: Trepidauerunt timore, vbi non erat timor. Sed non dormient credo Ieſuitæ: & hanc tam odioſam ſuſpicionem re ipſa à ſe contendent remouere. Tu verò cum tui ſimilibus mendax ſemper habebere, & tanti ſceleris niſi reſipueris, pœnam lues iuſtiſſimam. Piękne to mieyſce / y ktore ſámo pokázuie / że ná ten czás Jezuići nie pokázowáli żadnego prætextu / áby w Krákowie mieli vczyć. Bo coż to ieſt Academiam occupare? czy to wźiąć temu y owemu Kollegiatowi mieſzkánie? Zda mi ſię że nie to. Ius docendi, ieſt ius Academiæ: gdy kto to práwo docēdi rozerwie / rozerwie przywiley Jágełow: rozerwie potwierdzenie ták wielu Papieżow / ták wielu Krolow /

podepce

podeptáć ono stáránie Biskupow pobożnych/ przez ktorych pilność do tego czásu Akádemia práwo swoie cáłe nierozerwáne miáłá. Ná ten czás było temerarium & vltioni diuinæ subiectum iudicium eorum: qui hoc nomine (to iest/ áby Akádemią Iezuići osiodłáć mieli) Societatem apud multos in inuidiam vocare non verebantur. A teraz iáko sądźić mamy? Bodayże był ten eques semper mendax, áby go sámi Iezuići prawdźiwym nie czynili. Z. Piękne to mieysce/ y dźiękuię W. M. zá nie. P. Mam ia siłá consequentiy z tego sámego mieyscá: o ktorych potym. Z. Słyszałem też raz Iezuitę iednego mowiąc: że Akádemicy máią od Krolow/ od Rzeczypospolitey práwá ná swoie szkoły: á Iezuići od Bogá. P. Patrzćież ieno tych Diálektikow subtelnych: czemu nie záżyią tego Argumentu w Wenecyey? Aza to co iest od Krolow y od Rzeczypospolitey nie iest od Bogá? Per me Reges regnant, Bog mowi: A pismo ś. ná inszym mieyscu: Omnis potestas à Deo. Domyślayćie się czego się im chce: iuż to pokazáli w swoich Politykách/ gdźie Krolow wielkich ládáiáko szácuią. Subtelności to są nowe. Wszák też oni Bogu w swoim przywileiu/ to iest regule/ ślubili iść miedzy Pogány wiáry náucząć/ á nie idą/ choć tu blisko do Tátar. Nie trzebá się tu przez morze przewoźić/ z mnieyszą pracą stánie wypráwá y expedicia. Dusz ludzkich tám siłá ginie w błędách Bissurmáńskich. Kátechismu tám nie słycháć. Z. Toby słuszna: gdyż ich Regułá do tego obowiązuie: á záiácháliby tám ná ládá báchmáćie: ále (proszę) skądże im to przyszło/ że się teraz/ Zakonnemi ludźmi będąc/ zowią Szláchtą/ y Szláchecłiemi wolnośćiámi szczycą? Słyszałem ia siłá kazánia nie ich w tę notę. P. Iam też słyszał iedne° Iezuitę mowiąc: Sapiens pro tempore mutat mores. Z. To sapiens, ále nie Religiosus. P. Tákćiby miáło być: iednák teraz świát subtelny. Prawdá to iest/ że máią stanu szláchecłiego ludźi miedzy sobą wiele/ liczą ich tyśiąc y siedmset w Polszcze y w Xięstwách do Korony należących. Iesli ich ták wiele/ co W. M. rozumiesz/ iákie tám dostátki?

ich nie.

státki?

ſtátki? Niedawno ieden zápiſał Zakonowi ſwemu w Grodźie 40 tyśiecy/ á brátu ſwemu rodzonemu tylko 20 tyśiecy. Jeſli ták wiele káżdy z nich wnioſł/ toć od tego tyśiacá y siedmiſet zbioro wiecey niż ſześćdźieśiat millionow? Ale rzeko/ że nie wſzyſcy ták wiele wnoſzo. Może to być: ále zás drudzy tluſtſzy nágradzáio: wſzák niedawno ieden zápiſał im máiętnośći do dwukroć ſto tyśiecy/ á w kleynotách/ we złoćie y we ſrzebrze do ſtá tyśiecy. Dobrażby to ábo powinnym/ ábo ná Fáry/ ná Plebánie/ y polepſzenie ſtárych fundátiy. A co to oni color czynio/ że ſo ſzláchto: ia im pozwalam tego że ſo: ále obawiam ſie/ aby pod to pokrywko nie było co ſkrytego. Czytay w.m. Polityká ich Scribániuſá/ iáko vczy ſwego Principem Politico-Chriſtianum. Muśiſz mi W. M. przyznáć/ że Máchiavel iáki tegi nie dałby inſzego conſilium Phálárideſowi/ ábo iákiemu Aćſálinowi. Piſze ſam ták fol: 613.
Verùm cui ſe Rex parti tradet, ſi arma vtrinq; ſteterint, nobilia, plebeia? illa ratione & præſentia ſua molliet: hæc ſimulatione, promiſſis, mora, quarundã etiam rerũ conceſſione, ac quadã fiduciæ oſtentatione. In vniuerſum verò ſapientis principis & regni cõmodis ac tranquillitati ſtudentis, cura erit, vt Eccleſiæ Proceres deuinctos ſibi habeat: neque enim vlla re potentius, quàm religione homines rapiuntur. addet Nobilitatem & plebem: illos Eccleſiaſticis immunitatibus, hanc honorum prærogatiua, plebem commodorum, moderata vectigalium inſtitutione, humanitate etiam ac comitate, quæ tamen non eat in neglectum. Dobrze iáko ták do tod: ále tu W. M. vważay co dáley mowi y rádźi. Quod ſi parare ſibi omnes non poſſit, maximè diſſentientibus inter ſe animis, Clerũ ſibi paret & plebem. ſequetur Nobilitas. neq; enim illi ſat magna ſine Clero authoritas, aut ſine plebe vires. Z. Cożia to od W. M. ſłyſze. P. Nie odemnieć to/ nalepieyći pomawiáć mie. Jezuitáć to Scribanius piſze/ y od niego to W. M. ſłyſzyſz. Oto ieſzcze iákoby nie doſyć raz źle porádźić/ drugi raz powtarza. Enitendum proinde

ſemper,

semper, vt obstrictum sibi habeat Rex Clerum (principalter á to on Clerum rozumie Clericos Societatis IESV, á drugich ile od nich dependent) & plebem; sequetur Nobilitas. quam, si sine priorum offensione iungere sibi potest, beatus: sin minus, non vereatur. Z. Doczytayże W M. coż to non vereatur? nie dostáiec to tu czegos. P. Ták sám nápisano / nie powinienem ia dokłádáć. Słuchayże W. M. dáley: Neque enim nudæ Nobilitati sat virium in armatam plebem. quæ ferè suopte ingenio acrius fertur in Nobilitatem: cuius siue contemptum, siue fastum, siue supra reliquos decora, cum non ferat, in odia exurgit, inde in arma. Z. Dayże dyablu tego Scribániuszá; in arma? Czy to z wiedzeniem ich Generałá? P. O káżdey namnieyszey rzeczy ich Generał muśi być informowány. ále owo ná koncu ápprobáciy kilká: Czytay ich W. M. Z. Ktoś tám do dworu kołácze. P. Poyźrzę ia oknem. Jezuici dwáy idą / á miáłem ieszcze w. m. wiecey pokázáć. Z. Jezuici? Co w. m. żartuieszP. Nie żártuię. Z. Dalibog prawdá. Dla Bogá / schowáć Státut y te Kroyniki / y te Politykę. P. Abo sie w. m. obawiasz? Z. A iákoż: dla dźiatek áby im nie przeszkadzáli. P. Azá w. m. nie pámiętasz co w pismie nápisano: Puer fui, & iam seuui, nunquā vidi iustum derelictum, & semen eius quærens panem. Wiedzą o mnie / że ia Akádemiey bronię / y obaczysz w. m. iáko ich przywitam. Z. Wynidę ia przećiwko nim. Witam w. m. Mćiwe Xięża / Oycowie namilszy. Chwałá P. Bogu / że w. m. w dobrym zdrowiu widzę: proszę do izby / mam też sám X. Plebáná swego. I. A nász to przećiwnik. Chwałá P. Jezusowi / że w ták iásney cerze w. m. widzę: niech będźie P. Bog pochwalony: á Jey Mć iáko sie ma? Z. Z łáski Bożey zdrowá dobrze. I. Chwałá Bogu. A dźiatki? Z. Nie nagorzey. I. Chwałá P. Jezusowi. Z. Podźmysz do izby. Owo do w. m. X. Pleban stáry idźie. P. Salutem ex inimicis nostris. I. Et de manu eorum qui oderunt nos. P. Wierę; przećie w. m. chcećie cokolwiek de manu? I. O

przeboğ tos w. m. osobliwy: á myśmy tu do w. mći. przyiáchali/ pomoc w. m. prace/ Kátechismu vczoc/ kazánie odpráwuioc. P. A coż po tym? Ja ná swoich kazániách nic inßego nie vczs swoich páráfianow/ tylko Kátechizmu. Nie trzebáć tu subtelnych quæstiy dla ludźi/ áni de gratia, áni de prædestinatione: dosyć im Ewángelia przełożyć/ przykłády iákie do zbudowánia powiedźieć/ á ia sam temu z łáski Bożey dosyć vczynie. Schowayćie W. M. swoy Kátechizm dla Rusi: dla Tátárow: Mamyć my w Constytucyách Synodálnych od Jeo Mći X. Biskupá nászego iuż dobrze spisány Katechizm. Niechay sie tego náucze moie owieczki/ dosyć bedo miáły. I. Znáć Akádemiká/ nie łáskaw ná nas. P. Łáskaw ia ná wßytkich/ ktorzy miedzy w. m. záchowuio swoie stárożytne reguły. I. Stárożytne? Abo iáko inßo nowo mamy? P. Tákem słyßał/ że io w. m. odmieniaio według czásow y roznych circumstántiy/ iáko y hábit inßy w Chinie/ inßy w Jáponách/ inßy w Angliey/ inßy miedzy Grekámi. I. Z strony hábitu ták iest/ musiemy to przyznáć: ále z strony reguł/ niewiem. P. Effectus pokazuie/ iuż w. m. nie tylko każo bić/ ále y sámu w. m. krew rozlewáio. Jużći tu nowin z Krákowá pełno. I. A iákoż: Religio zelans. P. Religio zelans? I. Już to ná strone pusćmy: bedźieß y w. m. ná nas łáskaw. Z. Nu ieno X. Plebanie/ przy w. m. do Oycow. P. Poyde też do Plebániey. Z. Przećie iutro ná obiad/ y z oycámi proße: bede w. m. o czym dyskurrowáć/ ia rad ludźi vczonych słucham. P. A o czymże teraz dyskurrowáć. I. Naydźiemy o czym. P. Dobrze. Dźiekuie w. m. zá dobre chowánie Jezuickie. I. A to co? Z. Żártuie to X. Pleban. Nu/ ia też w. m. zá rozmowe vćießno y potrzebno X. Plebanie dźiekuie. Proße iutro. I. Y my prosiemy. P. Bede pewnie/ nie omyle: iesli P. Bog zdrowia vżyczy/ iáko to stáremu. Pánu Bogu was wßytkich oddáie.

CONSENS

Albo

DISCVRS III.

Ziemiánina z Plebanem.

Ziemiánin, Pleban.

ALe com słyszał / że Iezuići máią zezwolenie od dawnych Akádemikow ná swoie terázmieysze Szkoły. P. Dawnoż temu? Z. Czterdźieśći lat y kilká. P. Byłem ia ná ten czas w Krákowie / á nie słyszałem o tym / á bedąc też cząstką Akádemiey / wiedźiałbym o punktách / o ktorych ná ten czás rádzono. Ale ták W. M. wiedz / co sie ná ten czás dźiało. Gdy Iezuići do Krákowá naprzod przyszli / poczęli sie też do Akádemiey pokázowáć / zwłaszczá że też niektorych z Akádemiey iuż miedzy sobą w Zakonie mieli / y po dawney znáiomośći náwiedźili Gorskiego / Pilzná / y inszych. Gdy v nich byli / per modum discursus pytáli Iezuići / iákimby sposobem mogli też vczyć wespoł z Akádemikámi. Akádemicy powiedźieli o swym práwie / áby Rector Vniuersitatis ieden był nád Studentámi / nie Rektorow kilká: o czym W. M. znaydźiesz w Státućie Koronnym: y rzecz to być niesłuszną vználi. Iezuići ná to odpowiedźieli: Niechayżeby y Studenći byli pod władzą Rectorowską. Pátrzże W. M. co sie stáło: Akádemicy nieostrożni / Iezuići ostrożni / y dáleko áż ná kilkádźieśiąt lat zaglądáiący. Mieli przy tey rozmowie Szydlouium Notarium publicum, ktory przyszedszy do domu præcipua oney rozmowy spisał / in formam instrumenti publici. Znowu po kilku dniách Legat Papieski Bolognetus, záprośił do śiebie kilku Aká-

ku Akádemikow/ vczęſtował: po czym rozmowę wniosł o Jezuitách. Tákże Akádemicy powiedzieli rozmáite inconuenientia, ktore miáły ná Stoleczne miáſto y Akádemią práwy Koronnemi obwárowáną/ náſtąpić. Przedśię oni kárte ſobie iákoś ſpiſáli/ ktorą to teraz pokázuią. Z. Toćby tákim ſpoſobem y inni mogli záwieść/ ſpiſawſzy ſobie iáki Diſcurs/ á po śmierći pokázuiąc/ potomkom trudność czynili. P. Znam iednego zacnego Páná (podś ieno W. M. powiem do vchá) ktory z nimi ma controuerſią o niemáie grunty: wſzytko nieboſzczykámi świádczą/ y on iáko ieſt bácżny y vważny/ dziwuie ſię tey Jezuitſkiey ſubtelnośći. Jamći nie Juriſtá/ rozumiem też że inſzy biegli w práwie o tym diſcurowáć y vważnie ex principiis Iuris ſądźić będą: ex communibus iáko proſty Pleban ia powiem: proſzę vważ W. M. zwyczay Akádemicki. Gdy o czym rádźić máią/ nápiſze Rector puncta/ y przez Bedelá/ ábo iáko zowią Sápientego/ rozeſle do wſzytkich ktorzy ſą in corpore Vniuerſitatis. Zeydą ſię ná pewną godźinę/ y o wſzytkich punktách rádzą: gdy ſię zezwolą wſzyſcy/ nápiſzą concluſią ex vnanimi conſenſu. Jeſli ſię też nie wſzyſcy zgodzą: nápiſzą concluſią ex pluralitate. A káżda concluſia/ by o namnieyſzą rzecz w Xięgách piſána być muśi. Podź W. M. zemną kiedy ad Librum Concluſionum Vniuerſitatis, á támtego roku/ bázgolá żadnego/ nie znaydźieſz W. M. nic tákiego/ co to Jezuići vdáią. A ieſli to iuż ná ten czás otrzymáli v Akádemikow/ czemuż záraz poſſeſſionem nie wźięli? iużći to præſcriptio; czterdźieśći lat y kilká. Z. Podobno że Szkoł byli ieſzcze nie zbudowáli. P. O nie to: vczyliby oni w ládá izbie/ w ládá browárze/ ábo piekárniey: tylko áby ſwoie práwo vgruntowáne mieli. Gdźie oni nogę wſtáwią/ trudno ich ztámtąd wyſádźić. Wſzák Jezuitá Scribanius chwali: Semel occupata æternum poſſidere Dla tego oni ná ten czás nie záczynáli Szkoł/ że to ſcript był falſzywy/ zmyślony: ieſzcze żyli ći/ ktorych to podpiſy pokázuią: pokázáłáby ſię byłá záraz ich práktyká. Czekáli ták wiele lat/ áż ći wymárli.

K. Młodzi Akádemicy potym nástąpili / ktorzy pámięćią támtych lat dawnych nie zásięgáią: y ták dopiero tę kártę wszędźie pokázuią. Ale máły to fortel / niech iáko świątobliwi ludźie / ná świádectwo wskrześzą támtych Collegiatow / ktorych tu ná kárćie podpisy vkázuią: á teráznieyszy Akádemicy będą z nimi z strony tego zezwolenia / y o zwyczáiách Akádemickich mowić. Z. Wątpię áby oni to mogli spráwić: tylko święty Stánisław tego dokazał. Więc co W. mowisz / że teraznieyszy Akádemicy nie zásięgáią tey spráwy pámięćią / wżdyś W. M. ieszcze żyw / á byłeś W. M. ná ten czás w Krákowie / rozumiem że y drudzy są do tego czásu. P. Byłem / iużem w ten czás publice czytał / á o tym niewiem / y żaden Akádemik niewie: niemász też tám moiego podpisu / á náwet y w księgách Akádemickich Conclusionum żadney o tym noty niemász: kilká mieśięcy temu iest / iáko Jezuići prośili iednego zacnego Senatorá / áby ná ich szkoły dał im ná piśmie zezwolenie / obiecuiąc to Kápłáńskim y Zakonnym słowem / że tego pismá nie mieli pokázowáć / áż po iego śmierći. Niechćiał ná to zezwolić / y słuszna / bo káżdemu sławę dobrą y po śmierći mieć potrzebá. A wiedz W. M. o tym / żem to sam słyszał od tego zacnego Páná / y Akádemicy słyszeli / widźieli náwet to pismo. Miánuią tego Páná y Akádemicy / gdy będźie potrzebá / gdyż to nie o máło rzecz idźie. Więc iáko tu obiecowáli nie pokázowáć áż po śmierći / ták y consensu támtego zmyślonego nie pokázowáli / poki sámi Akádemicy żyli. Z. Miły X. Plebanie / subtelny to świát teraz nástał. P. O przeboG / áż názbyt. Z. My też podczás czyniemy rozmáite electie ná Seymikách / ná ziázdách rozmáitych / miánowićie dla Deputatow / gdyby kilká ich potáiemnie nád wiádomość innych porządnie zgromádzonych mieli co postánowić skryćie / nie ważnoby to było. A to W. M. wiedz X. Plebanie / że ná tym piśmie pokázuią rękę X. Gorskiego / ktory iáko ia wiem / nie bárzo przyiázny był Jezuitom / y owego Fránckená / ktory od nich vćiekszy / szkárádnie bluźnił Troycę przenáświętszą / y Kość-

ćioł świety Kátholicki poważnym pismem pogromił. Pomnię że X. Gorski wspominał często powieść iednego Jezuity Toletá/ ktory potym Kárdynałem był: Ordo noster Iesuitarum, quantum vtilitatis attulit rei Christianæ primo seculo, verendū est, ne tantundem altero seculo detrimenti adferat. A iákożby to miał się ten podpisáć ná zniszczenie Akádemiey? P. Bá y to W. M. vważ. Poki ieszcze w Akádemiey był Herbest/ iáko z nim controuersią wiodł Gorski o Periody. Byłá to zacna controuersia/ nie trzebá iey lekce ważyć/ bo wiodłá młodź do czytánia poważnych authorow stárych: teraz iuż nowych Oratorkow tylko w rękách v drugich widze/ do Ciceroná ná wiedz kiedy. A Gorski ták się poważnie/ ták rzetelnie stáwił Herbestowi/ że ludźie zacni y vczeni/ iáko X. Padniewski Biskup/ Orzechowski/ Rocháńowski/ tákże y postronne zacne Akádemie przyznáły Gorskiemu prawdę. Ano Rocháńowski pisze:

Iudicium de Responsione Gorscii contra Herbestum in controuersia de Periodis, Philippo Padnieuio Episcopo Cracouien. decernente.

Ktore W. M. naprzod pokaże in Dissertatione Laurentij Siradiensis, w Krákowie drukowána iest 1563.

Huc etiam campos qua prospicit Ilsa feraces
Per rapidos amnes Gorsci, perque inuia saxa.
Nuncia factorum peruenit fama tuorum.
Nempe vt pro Cicerone micantia sumpseris arma.
In mediumque audax processeris æquor, vbi hostem
Ipso augente animos Cicerone, fauenteque cœptis.
Lucta multiplici, Romanæq; arte palæstræ.
Victor humi prostrasti & palmam rite tulisti.
Ille autem ingenti perculsus corda dolore

Ne toties

Ne toties vultum victoris, & ora videret
Tristis ad extremæ concessit flumina Vartæ:
Taurus vti pugna inferior, cornuq; reuulso
Excedit campo tacitus, cœcasque ferarum
Sponte subit latebras, victorem armenta sequuntur
Macte animo Gorsci, cælum tua gloria scandit.
Quantus enim Alcides deuicto Busyride, quantus
Tergemino custode Orci nigrantis Abacto.
Tantus tu Herbesto, simul & Vigilante Poeta
Viribus ingenii victis, linguaque diserta.

Pokaże potym inter Epigrammata Latina Cochanouii, ktore w Krakowie wydano Anno D. 1612. ácz tu iuż wierße ostátnie odmieniono/ niewiem dla ktorey przyczyny.

Tantus tu Heluidio, simul & Vigilante Poeta
Viribus ingenii victis, linguaque diserta.

Wiemy o tym / że Gorski nie pisał przećiwko żadnemu Helwidiußowi / dla czegoż to odmieniono? Chćieli z pámięći ludzkiey znieść tę controuersią / áby támto pismo zmyślone pod imieniem Gorskiego skutecżniey vdáli. Ale rzeką że nie on Kochánowskiego Epigrammata wydawáł. Prawdá iest / ále dźieią się rzeczy dźiwne ná świećie per subordinatas personas, dla rozmáitych respektow. Ale vważay W. M. dáley co powiem. Wstąpił po tey Controuersiey Herbest do Jezuitow. Wiedząc tedy Gorski o swoim áduersarzu v Jezuitow/ miałby się podpisáć ná ten scrypt? áby potym Jezuići z Herbestem ináksze Periody robili / nie tákie / iákich z pracą wielką Gorski náuczył? Z. Wierę prawdá. P. A iescze przy tey dissertáciey / ktorą nie kto inny / ále Orzechowski Gorskiemu posłał / vważ W. M. słowá Gorskiego:

Neque minas illas metuimus, contra nos ab Herbesto multa volumina scribi: Videbimus cum prodibunt, ac ista Herbesti fugitiua scripta excutiemus, neque diutius, falso honore vt gaudeat, curabimus: ac vt voluptatem, si quam contra nos scribēdo perceperit, nostra contra legendo amittat, operā dabimus.

Z. Weycžieß/ná co to rzekł fugitiua scripta. P. A to W. m. maß ná godna to rzecz vwáženia. Ale weyzrzy ieno W. M. w tę kśiąžkę / ktorą pisał tenže Gorski przećiwko Fránckenowi. Chwali wprawdźie Zakon Iezuitski (y ia go nie gánię / gdy śię według Reguły swoiey spráwuie / á osobliwie quartum Votum, to iest/ czwarty ślub záchowuiąc/ktory nie ná kárćie/w ktorey wiec przed ołtarzem czytáią / ále ná sercu y summieniu swoim powinni mieć nápisány / gdyž iest požytecżny Kośćiołowi Božemu) iednák tenže Gorski chwaląc / názwał go przedśię Ergastulum. Mowi sam ták: Ecce Antichristus, nouus Christianus Franken (e ludo illo cælesti & pietatis veræ Palæstra, Societatis IESV hominũ, tanquam ergastulo aliquo elapsus) Germanias Galliasque percurrit, locum in quo venenũ, quod clam in Schola pietatis coxisset, diuenderet: sanasque mentes inficeret quærens: Sed eum nusquam tuto consistere posset, omnes enim doctrinam suam impiam abominantur in Polonia, omnia omnibus licere recordatus, relictis illis, in quibus vagabatur terris, nostris hominibus se immiscuit, &c. Z. Proßę / dawno tá kśiąžká drukowána? P. Właśnie roku 1585. á posłał ią był 1584. do Kolná/ iáko znáć z Przemowy do Krolá Stepháná / y listy pryuatne to pokazą. Z. A oni pokázuią pismo ießcze roku 1581. Ale/proßę/ co to iest ergastulum? P. Pátrz W. M. w Cálepinie / opisuie ie sam ták: Taberna vel officina vbi lapides metallaue fodiuntur, vel aliud quidpiam operis a vinctis seruis fit. Więźienie to/ gdy ich ták długo trzymáią / nie przypußczáiąc ich do czwartego ślubu/áby ßli miedzy Pogány/miedzy Tátáry/w vbostwie. Gdźie się te máiętnośći/ te bogáctwá y dostátki Millionow dośięgáiące/ ktorych boynie záżywáią/ ták długo probuiąc / mželi ad quartum Votum przyydą/ktore ich iuž do vbostwá obowiązuie/iáko Xiądz Skárgá piße. Pámiętam náwet gdym słuchał práwá duchownego / že nam ex Decretis przypominano Distinct. 44. Nulli Clerico liceat tabernam aut ergasterium habere. A Gorski prze

ćiwich

ſkie ich Collegia Ergaſtula názwał. Nádto/ vważ W. M. że ich mámy Societatis IESV homines, nie Patres: gdyż ten tytuł ná świećie Oycu świętemu właſnie należy/ ktorego dla tego zowiemy Beatiſſimum Patrem. Z. Już baczę iákie miał rozumienie Gorſki o Jezuitách/ y widzę że to ieſt fałßywe piſmo. Słyßałem też/ iż náwet miedzy teráznieyßemi Akádemikámi ſą tácy/ coby przećiwnemi Jezuitom nie byli w tych nowych Szkolách. P. Nie wierz W. M. temu/ to W. M. wiedz/ że Jezuići ná rumorách/ iákby ná ſkále napoczćiwßey ſwoie rzeczy zwykli budowáć: y dla tego ták Akádemikow vdáią/ áby ſwoie v ſtanu Rycerſkiego przewiedli. Gdy kto ſam śiebie zábiie/ nie ieſt godźien áby leżał poſpołu z wiernemi Chrześćiánámi/ wynoßą go ábo pod ßubienicę/ ábo ná rozſtáyne drogi/ zowią to Aſininam ſepulturam. Toż W. M. rozumiey o káżdym/ ktoryby śię táki zły Akádemik nálazł/ by zezwolić ná zgubę Akádemiey y ná cudze Szkoły/ coż ieſt ieno śiebie ſámego ſwą złą rádą/ y złą namową zábić? Wiem o wielu vczonych/ bogoboynych y cnotliwych Akádemikách/ ktorzy odpráwiwßy powinne Pánu Bogu modlitwy/ y ráno y wieczor/ záwße ſobie przypominaią ſrogą klątwę/ ktorą Krol Jágello w ich Przywileiu położył: Vt quicunque Academiæ ius, & libertates violauerit, iram vindicem diſtricti Iudicis, & miſerabilis infelicitatis horridum euentum incurrat. A ná tę execrátią pomnąc/ ochoty ſobie więtßey dodáią do bronienia Akádemiey/ poki ich niebożętow ſtáwáć będźie. Ja mam trochę grzywien/ áby kłopotu po śmierći moiey nie miáły/ záwiozę ie im zá żywotá/ áby mieli ná práwo/ y dodam co będę mogł rády. Będę ich nápominał iáko ſtáry/ áby mátki ſwoiey złą namową y niebácznym zezwoleniem nie zábiiáli. Wielką to rzecz Bog záwiązał: Honora patrem tuum & matrem tuam, vt ſis longæuus ſuper terram. Z. Proßę/ czemu Akádemią W. M. názywáią ſwoią mátką? P. Że nas wychowáłá w náukách vczćiwych/ ßczerze/ życzliwie/ áffektem mácierzyńſkim/ ktory przed dźiatkámi nic nie kryie: czego

ie: czego sobie mátká życzy/ co ma/ życzy tego y odżiela dżiatkom swoim: á żebys to W. M. zrozumiał/ powiem W. M. porownánie Akádemiey Krákowskiey z Collegiámi Jezuitskiemi. Máia Jezuići Collegia w Wilnie/ w Olomuncu/ promowuią też swych Bákálarzow/ Mistrzow: ále pátrz W. M. że choć ich promowuią/ żadnemu z nich Káthedry nie dádzą: nie obacysz W. M. ná Káthedrze vczac tylko Jezuity: iesli kto chce v nich ná Káthedrze vczyć/ musi záraz Jezuitą być: Własnie te Szkoły są iáko mácochá/ ktora sobie wszytko/ á pásierbom nic. Akádemia záś Krákowská iáko mátká/ káżdemu ktorego iedno promowuie/ záraz dáie wolność do Káthedry/ y obliguie go przysięgą/ áby się ieszcze dáley ćwiczył: iákoby mu ták rzekłá: Jeszcześ siłá nie dostáie. Mądrość iest skarb nieprzebrány/ ále iednák vcz się/ ćwicz się vcząc drugich/ czytáiąc drugim. Qui alios docet, seipsum docet. Zostánie Bákálarzem/ podź ná Káthedrę/ czytay w Kánikułę/ czytay przez post/ dysputuy według porządku. Zostánie záś Mistrzem/ czytay/ disputuy: iesliś niedbáły/ ćierp według leges. Kták W. M. wiedz/ że przedtym zacne pámięta nie wstydziły się zostáwáć y Bákálarzámy/ y Mistrzámi/ zá sromotę sobie poczytáiąc nie vczyć się w Akádemiey Koronney/ y nie mieć honores Academicos. Teraz to iuż Jezuići swoie imperia vmbratica (ták ie mądry ieden Polityk názwał) vdáią dźiećiom iákoby łotki iákie/ vcząc ich záraz superbiam & præposterum fastum. Czy máłe o sobie rozumienie dźiećię ma/ gdy ie w Grámmátyce vczynią Imperatorem? Nie ládá Imperator equitare in arundine longa. Zacny ieden Hetman powiedźiał/ że nazuchwálszych żołnierzow/ y do posłuszeństwá trudnych/ á zgołá buntownikow wielkich miewał/ tych ktorzy świeżo z Jezuitskich szkol do woyská przyieżdżáli. A nas w Akádemiey dawno vczono tego: Modestus de se sensus, regia ad discendum via. Chcąc záś Jezuići Akádemią do ohydy przywieść v zacnych Pánow stanu Szláchećkiego/ dobrodźieiow/ y po wielkiey części fundatorow Akádemiey/ názywáią

Akádemi-

Akádemikow Nießláchtą. Azaż tylko dla Plebeiußow Akáde- mia? Niechby ieno ták byli mowili/ gdy był żyw Gorſki/ ktore- go teraz fałßywy ſcript pokázuią/ ábo gdy ſię w tey Akádemiey promowowáli/ Sbigneus Oleßnicki Cardinalis: Nicolaus de Tę- czyn, Palatinus Ruſſiæ: Ioannes de Tęczyn Caſtellanus Cra- couienſis: Gabriel de Tęczyn: Andreas de Oporovv: Nicolaus de Koniecpole Caſtellanus: Petrus Konarski: Ioannes Ocieski Cancellarius Regni: Iacobus Ligęza: Ioannes Lubranski Epi- ſcopus: Nicolaus de Wiſnicz Comes: Benedictus Myſzkovv- ski: Leonardus Myſzkovvski: Petrus de Bnin Epiſcop: Wladi- ſlavvien. Stanislaus Hoſius Cardinalis: Martinus Cromerus Epi- ſcopus: Albertus Baranovvski Archiepiſcopus. y inßych wiele. Wielki to y zacny plác wyſtáwił Krol Jágełło/ ná ćwiczenie y po- rowánie dowćipow Polſkich/ wßelákiego ſtanu y conditiey/ ná po- żytek ludźi ták duchownych iáko y świeckich. (Przeto go też názy- wáią Academiam Regni, iáko ſię to wywiedźie w inßey rozmo- wie) y chcąc áby wiecznie tá ś. fundácya trwáłá/ záłożył tę klątwę/ nie tylko obcym/ ktorzyby náſtępowáli ná Akádemią/ ále y ſámym Akádemikom/ ieſliby nieopátrznośćią ſwoią zezwolili ná to/ co ieſt pewną y nieomylną zgubą Akádemiey. A co wiedźieć dla cze- go teraz Pan Bog w gniewie ſwoim Polſkę náwiedza? iuż od kil- ku lat powietrze pánuie/ ßerzy ſię od gránice do gránice: czy to nie początki ſkutkow klątwy Jágełłowey? Vczyniemy z ſobą rozmo- wę o tym oſobną/ w ktorey pokáżę y z piſmá świętego/ y z Dokto- row piſmo święte przekłádáiących/ y z rozmáitych hiſtoriy/ iáko ſobie tákich klątew y obowiązek lekce ważyć nie trzebá. Z. Ale w Státućie tey imprecátiey nie máß. P. Prawdá ieſt/ ále śiłá ieſt inßych przywileiow w Akádemiey: niektore tylko do Státutow wnieśione ſą. A dla tego gdy niebośczyk X. Jánidło powiádał o tey klątwie Krolowi Jego Mći Pánu náßemu Mćiwemu/ ktorego niech Pan Bog długo w dobrym zdrowiu chowa y ćießy wßelá- kim błogoſłáwieńſtwem: chćiał to widźieć Krol Jego M. y zá-

raz X. Jánidło posłał z Wárszáwy do Krákowá po Originał/ ktory potym Krol Jeo M. widźiał. Wiem ia iesżcze więcey v nich w Bibliotece/ tylko to oni nie są curiosi w dobywániu swoich antiquitates: Byłá zá Jágełłá Krolá długa deliberácia/ coby zá Herb Akádemiey dáć: po rozmáitych namowách/ stánęło ná tym áby/ iáko zacna Kápitułá Krákowská/ ma trzy Korony/ ták zás Akádemia miáłá dwoie Sceptra: y dla tego Petrus Wysz Episcopus Cracouien. ktory był ex Familia Aceruorum, gdy napierwsze czytał lectią in iure Canonico, mowiąc Orátią ná początku przy bytności Krolá Jágełłá/ y wielu zacnych ludźi/ Biskupow/ Senatorow/ gdy iuż konczył/ uczynił Przemowę do Krolá/ do Senatorow Duchownych y Swieckich/ do stanu Rycerskiego/ do Kápituły/ y Miástá/ prosząc áby wiecznie tá fundácya byłá záchowána. To W. M. uważay/ że do Kápituły mowiąc/ te słowá przydał: Postquam sceptra hæc, temeritas aliqua infregerit, ne coronis quidem parcet. Z. Proszę/ niech sobie te słowá nápiszę. P. Ja sam nápiszę te W. M. Z. Już y sam dobrze widzę niebespieczenstwá/ ktore nástąpić mogą zá náwątleniem praw Akádemiey Krákowskiey/ y nie rádźiłbym żadney Vniiey czynić/ iáko to Jezuici prágną. P. Vniiey? ábo Akádemikow máią zá Schismátyki? Do Moskwy z Vnią. Powiem W. M. podobieństwo: Gdy kto chce wino z oleiem pomieszáć/ niech ie iáko chce vbiie y umiesza/ że się iuż iákby iedno będźie zdáło: iáko trochę postoi/ oley przećie ná wierzchu/ á wino ná spodku. Z. Prawdá. Ale iuż będźie czás Xiężę Plebanie ná obiad: czekáią Jezuici.

P. Maszże W. M. X. Skárgę w domu/ ieśli z nim o czym przyidźie mowić. Z. Jest.

P. To dobrze.

217

Varsaviam 1626. 26 Febr.

Audio dixisse R^mum Legatum hæc verba: Habebunt Jesuitæ pro se favorabilem sententiam: Si hæc ita sunt rigoroso iudicemur. Neque enim decet sedem summam ad favores inclinari. Christus est Veritas, Via, Lux Vicarius igitur Christi est Vicarius Veritatis Viæ atque lucis. Respectus ad personas quascunque aut favores lenitatis sunt dirissimi. Sciant autem toti mundum iudicaturum de iudicio aut Rotæ aut Summi Pontificis. Si quid diversum fiat, lapides etiam clamabunt. Unionem nobis ne Sanctus quidem Paulus persuaserit, qui summus artes omnes Jesuiticas tam probe quam septuagenarius aliquis Jesuita, aut eo plus. Revelabuntur aliquando. Interim nos Philosophorum illud considerabimus: Ens, Unum, Verum, Bonum converti. Magno intervallo distant Unum et Unitum. Unum est Unum. Unitum multa continet. Lupus dum ovem appetit, Unionem appetit. Vult enim carnem ovis in suam hoc est lupi carnem converti. Mitto hoc Unum exemplar per occasionem tradat R^mo Legato.

Vale. Cracoviae 26 Febr. 1626.

BIBLIOTH. UNIV.
JAGELLONICAE

SIN e CERE moniis

Si quid habes Iesu vita ne gram tibi partem
Qui socium fingit latro vafer rapiat.

Gdy na Grob
Ia zdobi Bo[illegible]
pa p[illegible]
wszne Bono[illegible]
Moie Vadi X slow[illegible]
napisal.
lege in dicen
notu
[illegible] [illegible]
[illegible]

Biblioteka Jagiellońska
stdr0000560

Biblioteka Jagiellońska.